

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefonu redakcyi nr. 33.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.  
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ei tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; éwieróroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ent., drudzy 30 ent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.  
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświecenia nadał opróznione posady nauczycielskie w szkołach średnich:

Profesorowi gimnazjum państwowego w Tarnopolu, Andrzejowi Czyckiewiczowi, posadę w gimnazjum wyższem realnem w Brodach; profesorowi gimnazjum państwowego w Złoczowie, Julianowi Jaworskiemu, posadę w gimnazjum w Jarosławiu; profesorowi realnego gimnazjum wyższego państwowego w Drohobyczu, Antoniemu Kwiatkowskiemu, posadę w gimnazjum w Stryju; profesorowi gimn. państw. w Tarnopolu, Piotrowi Lewickiemu, posadę w drugim gimnazjum we Lwowie; rzeczywistemu nauczycielowi w gimn. państw. w Jarosławiu, Adamowi Paszczyńskiemu, posadę w gimn. w Brzeżanach; profesorowi państw. szkoły średniej w Jarosławiu, Robertowi Rischka, posadę w szkole realnej we Lwowie; rzeczywistemu nauczycielowi gimn. państw. w Samborze, Franciszkowi Seidlerowi, posadę w gimnazjum w Przemyśle.

Minister wyznań i oświecenia zamianował:

A. rzeczywistymi nauczycielami szkół średnich — a) prowizorycznych nauczycieli:  
Jana Nowaka, z gimnazjum państwowego w Rzeszowie, dla gimnazjum w Jarosławiu; Leopolda Seidlera, z seminarjum nauczycielskiego w Stanisławowie, dla szkoły realnej w Stanisławowie;  
b) suplentów:  
Franciszka Bieniasza, z trzeciego gimnazjum państwowego w Krakowie, dla gimnazjum w Złoczowie; dr. Franciszka

Bylickiego, z trzeciego gimnazjum państwowego w Krakowie, dla tegoż zakładu; Józefa Chlebka, z gimnazjum państwowego w Tarnowie, dla gimnazjum w Tarnopolu; Jana Dziurzyńskiego, z gimnazjum św. Jacka w Krakowie, dla wyższego gimnazjum realnego w Kołomyi; Jana Halagardę, z gimnazjum państwowego w Stryju, dla tegoż zakładu; Kornela Hecka, z gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie, dla gimnazjum w Stryju; Michała Jeziemieckiego, z drugiego państwowego gimnazjum we Lwowie, dla gimnazjum w Tarnopolu; Władysława Lecha, z gimnazjum św. Jacka w Krakowie, dla niższej szkoły realnej w Tarnopolu; Szymona Matusiaka, z gimnazjum św. Anny w Krakowie, dla gimnazjum niższego w Bochni; Jana Matwija, z gimnazjum państw. w Tarnowie, dla wyższego gimnazjum realn. w Drohobyczu; Bronisława Mrawinczyca, z gimnazjum św. Anny w Krakowie, dla gimnazjum w Wadowicach; Bazylego Sanata, z państwowego wyższego gimnazjum realnego w Drohobyczu, dla gimnazjum w Brzeżanach; Rudolfa Schantrocha, z gimnaz. państw. w Tarnopolu dla gimnazjum w Samborze; Stanisława Schneidera, z gimnaz. państwowego w Przemyśle dla tegoż zakładu; Stanisława Świtalskiego, z trzeciego gimnazjum państwowego w Krakowie dla gimnazjum w Złoczowie; Mieczysława Warmuskiego, z gimnaz. państw. w Przemyśle dla wyższego gimnaz. realnego w Drohobyczu; Romana Zawilińskiego, z trzeciego gimnaz. państwowego w Krakowie dla tegoż zakładu; Teofila Zosel, z gimnazjum państw. w Jaśle dla gimnazjum w Stryju.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 sierpnia.

Od dni kilku przedmiotem rozważania w kołach dyplomatycznych są znane z telegraficznego streszczenia dwie noty ministra włoskiego, Crispiego, w sprawie sporu, jaki zaszedł między Francją i Włochami w Massawie, a którego geneza jest następująca. Władze włoskie w Massawie, po uporządkowaniu tamże administracyi, rozpięły podatki komunalne, pociągając do ich opłaty także cudzoziemców. Kilku kupców greckich, mieszkających od dawna w Massawie, wzbraniało się uczynić zadość temu zarządzeniu, a konsul francuski, który ma poruczoną opiekę nad interesami greckimi, ujął się za owymi kupcami, nadmienając, że dopóki nie zostanie należycie wyjaśnionym tytuł, z jakiego Włochy dzierżawią Massawę, należy uważać za jedynie obowiązujące dawne kapitulacye, a te właśnie uwalniają cudzoziemców od wszystkich danin. Rząd paryski nie tylko zaakceptował w zupełności stanowisko swego konsula, lecz dał równocześnie do zrozumienia, iż byłby już czas najwyższy, aby Włochy wyjaśniły, na jakiej zasadzie dokonują okupacyi wschodnio-afrykańskiego terytorium, i jaki jest istotny cel tej, dla wszystkich zagadkowej okupacyi. Z Paryża podniesiono jeszcze dalsze rekryminacye przeciw Włochom, a to wszystko zniewoliło gabinet włoski do posłania mocar-

stwom dwóch not, w których rozwozdi się obszernie o całym sporze.  
W pierwszej z tych not p. Crispi, jako minister spraw zagranicznych, odpięra twierdzenie, jakoby kapitulacye mogły być w ogóle zastosowane do Massawy, albowiem nie były one tam nigdy praktykowane nawet przed okupacyą włoską, skutkiem czego też powoływano się na nie pozbawionem jest wszelkiej realnej podstawy; w drugiej nocie określiła p. Crispi prawo posiadania Włoch, zaznaczając przedewszystkiem, iż okupacya Massawy skutkiem okoliczności, w jakich została dokonana, niemniej skutkiem spełnienia wszystkich warunków zastrzeżonych w konferencyi berlińskiej, zwołanej dla sprawy Kongo, jest bezwzględnie legalną i niemogącą podlegać jakimubądź zakwestyonowaniu. W ten sposób rząd włoski po raz pierwszy oświadcza w formie zwiezłej i niedopuszczającej żadnej wątpliwości, iż uważa Massawę jako terytorium włoskie i należące raz na zawsze do posiadłości królestwa. Z wszystkich bowiem poprzednich deklaracyi, składanych w parlamencie niepodobna było dowiedzieć się, czy w Rzymie uważają okupacyę za trwałą lub tylko czasową, a chociaż nie wątpiono o szczerej woli Włoch usadowienia się stale na wschodnim wybrzeżu afrykańskim, to przecież na poparcie takiego zdania brakło ścisłej oficjalnej enuncyacyi ze strony samego gabinetu włoskiego. Teraz dopiero p. Crispi, prowokowany przez Francję, zdecydował się wyjawić istotne postanowienie Włoch, a nie poprzestając na tem, wytoczył przed forum mocarstw szereg oskar-

## VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowickiego.

Część druga.

XI.

(Ciąg dalszy.)

Miasto spało. Nigdzie ani jednego światelka, nigdzie żadnego ruchu. Chmielnicki z Krzyczewskim schodzili w kotłownię, kiedy stały małe domki przedmieścia, częstokroć ze słomy, gliny i gałęzi ładnie lepione. Przed nimi zarysował się teraz zamek, stojący na wzgórku, otoczony w około fosą i wałem kwadratowym z czterma rądelami. Wjeżdżając do zamku trzeba było przebyć most ze strzelnicami, a w końcu mostu bramę ze strzelnicami i basztą wysoką, która także strzelnicami opatrzona była.

— Patrz! zawołał Chmielnicki, jako się królówięta umocnili przeciw tym, których hulajami ukraińskimi zwa... Ano, zobaczmy...

W tym momencie schodząc w bok nieco, dojrzał światło w jednym z okien narożnych zamczyska.

— Nie śpią jeszcze — dodał — ponieważ królówięta czekają śnać na mnie na Barabasza... niech czekają!

Krzyczewski starał się znowu namówić Bohdana do układow.

— A możebyśmy — ozwał się — poczekali tu do jutra i z rana do zamku poszli. Kto wie co Ossoliński wam po-

wie... możnaby go zrzęcznie wybadać... możnaby...

— Milcz! — przerwał Chmielnicki — gdyby mi oni złote obiecali góry, to nigdy nie dadzą mi tego, co te listy dać mogą.

Zwój przyniesiony przez Filona ścisnął silnie w pięści, jakby się lękał, aby mu go odebrać nie chciano, a czasem brał go w obie dłonie, przygarniał do piersi, jak gdyby pieścił.

— Zobaczysz... szeptał — zobaczysz! zaraz odkryję ci wszystko...

Szedł krokiem rażnym, spiesząc się śnać, aby mógł te listy bliżej oglądać. Niepokój, jaki nim miotał przed chwilą, gwałtowne wzburzenie w skutek zajścia z Barabaszem, ustąpiły miejsca wielkiej radości, że się podstęp udał i wielkim nadziejom, jakie w skutek tego otwierały się na przyszłość.

Oczy mu teraz błyszczały ogniem zadowolenia, usta szeptaly niedostępszne wyrazy, czoło marszczyło się nie posępną dumką lub gniewem, ale w skutek natężenia myśli, które cisnęły się nawalem do głowy.

Nareszcie stanęli u celu. Była to nędzna chałupa, której tylko część jedna zamieszkała się zdawała. Pochylona, z jednej strony podparta drągiem w ziemię wbitym, z drugiej całkowicie rozpadła się w gruzy. Lewe skrzydło było zupełnie rozwalone i stało otworem, ukazując szczytki ścian, pieca i okopconą dymem glinę, na której porastały chwasty i wysokie kolczaste burzany. Wśród nich wydeptana ścieżka, wskazywała wejście do owej części chałupy, która jeszcze jako tako się trzymała. Wejście to założone było deskami nieszczelnie przystającymi do siebie.

Chmielnicki poskoczył i pukać począł. Za chwilę ozwał się z wnętrza głos

chrypliwy i niezrozumiałe mruczenie, którego intonacya jeno mogła oznaczać pytanie.

— Otwórz Taras! — ozwał się Chmielnicki — otwórz a rychło! to ja, Bohdan...

Znowu dało się słyszeć mruczenie, a potem chód powolny, ciężki i za moment owe deski, wejście zapierające, z łoskotem i chrzęstem się otwarły.

— Zapal światło stary... — rzekł Chmielnicki wchodząc z Krzyczewskim.

Taras mrużąc ciągle, zaczął ognia krzesać i niebawem zapalone łuczycwo migocącym światłem rozjaśniło nędzne ściany izdebki.

W jednym kącie, na ziemi, nieco siana, traw i burzanów stepowych, służyło za legowisko mieszkańcowi tej chałupy; przy ścianie ława i dwa kłoc drzewa, a powyżej w ścianie otwór, którym światło w dzień padało do wnętrza, a który teraz deską był założony. Zdarło, brudne łachmany walały się na legowisku i na ziemi.

W pośród tej nędzy, przy niepełnym świetle łuczycwa, którego dym czarny szedł słupem w górę aż do niskiej powały i staczał się ztamtąd po brudnych ścianach izby, jeszcze bardziej przerażającą wydawała się postać tego, którego Chmielnicki nazwał Tarasem.

Była to postać wielka, choć wiekiem, śnać już późnym, niekształtnie zgarbiona. Rysów prawie rozeznnać było niepodobna, ile że twarz niemal cała zarosnięta była skudłaczonymi włosami, które musiały być niegdyś czarne, a dziś byłyby siwe, gdyby śmiecie i brud nie odebrały im wszelkiej bary. Na ramiona i czoło spadały mu także kudły potargane, z których wysterczały liście zeschłe i suche łodygi burzanów. Wśród tych kudłów świeciły oczy małe, siwe;

nos przecięty blizną szkaradną zapadł się w połowie, a szerokie bardzo i wydatne usta poruszały się niemal niestannie, wydając raz ciche mruczenie, to znów głośniejsze gardłowe echa, niby psa warczenie groźne. Wysoki, barczasty starzec ten, pomimo wieku, musiał być niepospolitej siły, o czym też świadczyć się zdawały ręce olbrzymie, żyłaste a kosmate. Na sobie miał oponczę długą, połatana, która rozwarła na pierśsiach, pozwalała widzieć koszulę płócienną, grubą, zupełnie zczerniałą i tak twarzą jak skóra. Wstrętem i przestachem przejmowała ta postać, patrząca dżiko i wyglądająca jak potwór nieludzki.

Zdawna on był znany Chmielnickiemu. Pół kozaka a pół Tatar, bo z matki Tatarski zrodzony, Taras ojcem był owego Filona, który Barabaszowi służył a Chmielnickiego słuchał. Zrazu Taras mieszkał na Niżu, lecz surowe przepisy kozaków Niżowych nie przypadły mu do smaku, prowadził tedy koczowniczy żywot przechodząc z miejsca na miejsce, służąc to temu, to owemu panu, a najczęściej nikomu. Żył grabieżą i rozbojem a kilkakrotnie przez starostów królewskich karany, zbiegał zawsze z więzienia, kryjąc się na ostwach dniewprowych lub pustynnych stepach. Zwano go też „Bihunem”, czyli zbiegiem a posadzano o czary i lękano powszechnie. Tej trwodze, jaką do koła rozsiewał, winien był Taras ocalenie swoje, bo chociaż i wiedziano, że najczęściej nocami przebywa w opuszczonej ziemi na przedmieściu czerkaskim, każdy sługa starościński wolał zejść mu z drogi, niż narażać się na śmierć pewną, mówiono bowiem, iż zawsze temu, kto się przyczynił do pojmania Tarasa, zdarzyło się niebawem nieszczęście. Taras Bihun przechodził tedy bezpiecznie z miejsca na miejsce, znał doskonale całe

zeń przeciw republice. I tak zarzucił między innymi, iż Francya powodując się zawiścią, nie zaniedbuje żadnej sposobności, aby podkopywać w koloniach powagę Włoch i utrudniać ich cywilizacyjną misję, chociaż aż nadto jest wiadomem, że kontynent afrykański dostarcza dość pola dla działalności i cywilizacyjnej ambicji wszystkich państw europejskich.

Z Paryża donoszą, że francuski urząd spraw zagranicznych przygotowuje odpowiedź na noty włoskie. Jak bądź ona jednak wypadnie nie spowoduje z pewnością silniejszej emocji w świecie dyplomatycznym, rzecz sama bowiem jest podrzędna dla Europy znaczenia. Obojętność, z jaką spogląda na cały ten spór Anglia a nawet Turcja, najlepszym zdaje się być dowodem, iż nie są tu zaangażowane żadne ważniejsze interesa europejskie i że ostatecznie Francya podda się konieczności i milcząco zgodzi się na stan rzeczy, jaki obecnie istnieje.

### Sprawy krajowe.

(Wprowadzenie noweli drogowej.)

(x) Pamiętamy żywo, jak przed rokiem złowróżbne wieści rozszedły z powodu miejscowego oporu włościan przeciw wprowadzeniu w życie noweli drogowej z dnia 7go lipca 1885.

Wysuwano daleko idące obawy, opowiadano przesadzone historie, zajmowano się przedmiotem z zajęciem, którego sama natura sprawy, czysto administracyjna, wcale nie usprawiedliwiała. Aż w samej Izbie sejmowej ozwało się echo tych agitacji w formie wniosku, mającego na celu zmianę noweli drogowej. W ciągu minionego roku sprawa tymczasem szła dalej swoim trybem, Wydziały powiatowe stałe przeprowadzały nowelę w swych powiatach, a o skutku swych usiłowań zdawały sprawę Wydziałowi krajowemu. Obecnie sprawozdania te wszystkie rzucają dość światła na całą sprawę, aby można było wyrobić sobie o niej sąd niezamącony. Wydział krajowy porównał te sprawozdania, zestawiał je z sobą, a wyciągnięte z nich wnioski służyły mu za podstawę do wydania okólnika, w którym omawia skutki przeprowadzonej noweli. Podajemy poniżej szereg uwag, zawartych w tym okólniku. Przedewszystkiem stwierdza Wydział krajowy, że ze sprawozdań Wydziałów powiatowych o wykonywaniu noweli drogowej z dnia 7 lipca 1885 r. wynika, iż z wyjątkiem kilku powiatów, ustawa ta wpro-

wadzoną została w życie wszędzie bez oporu i przeszkód znaczniejszych.

Najpomyślniejsze rezultaty osiągnięto w tych powiatach, w których Wydziały przystąpiły do akcji z należytem zrozumieniem doniosłości pomienionej ustawy i z uwzględnieniem natury ludu, przyjmującego każdą nowość z pewną obawą. Sprawa przedstawia się przeto korzystnie prawie wszędzie tam, gdzie pouczenie odbyło się w sposób właściwy i gdzie w pierwszej chwili potrafiono sprostować mylne pojęcia o treści i znaczeniu nowych postanowień ustawy drogowej.

Ludność wiejska w powiatach dawniej opornych w znacznej części pogodziła się już z temi postanowieniami i tylko tu i ówdzie trwa jeszcze niezadowolenie, które zmniejszając się z wolna przy zaleconem przez Wydział krajowy postępowaniu oględnem, powinnoby z czasem ustąpić całkowicie pod wpływem rozumnej, umiętejnej, a gorliwej pracy wydziałów powiatowych, zwłaszcza, że korzyści nowej ustawy drogowej, w porównaniu z dawną, są w wielu miejscach już widoczne nawet dla tych, którzy przyjmowali ją początkowo z nieufnością i niedowierzaniem.

Często też w relacjach Wydziałów powiatowych spotkać się można z głosami uznania dla nowej ustawy drogowej, która podług ich zdania, obok wielu innych stron dodatnich, przedstawia niezaprzeczony postęp ku lepszemu, w kierunku harmonijnego kształtowania stosunków społecznych.

Tyczy się to mianowicie owego kardynalnego postanowienia §. 12 noweli drogowej, które zniżając dotychczasową prestację w robocie, uiszczoną poprzednio wyłącznie przez mieszkańców gminy, nakłada ją teraz w równej mierze na mieszkańców gminy i obszaru dworskiego, a tem samem odejmuje tej powinności drogowej cechę dawnego szarwarku, odbywanego tylko przez jedną warstwę społeczeństwa.

W obec tego stanu rzeczy łatwo pojąć, dla czego hasło, rzucane przez niesumienionych agitatorów w pierwszej chwili zamętu: jakoby nowa ustawa drogowa wprowadzała „pańszczyznę“, nie znalazło silniejszego odzewu w masach ludu, który (wszędzie tam, gdzie Wydziały powiatowe gorliwie pracowały nad oświeceniem oślamuconych), odrzucił to hasło jako niedorzeczne i wszelkiej podstawy pozbawione, rozumując logicznie, że nie masz tam „pańszczyzny“, gdzie właściciel obszaru dworskiego i mieszkańiec gminy powołani są do odbywania prestacji w robocie, z równym prawem spłacenia jej wartości w pieniądzu.

Łatwo też zrozumieć, dla czego podług relacji niektórych Wydziałów powiatowych, wielu włościan przynajmniej dziś już otwarcie nowej ustawie drogowej wyższość nad dawną i dla czego pojawiają się już głosy, że gminy nie wróciłyby do dawnej chętnie.

Mimo tego jednak zaznaczają Wydziały powiatowe w swych sprawozdaniach dość często, że wykonywanie noweli drogowej połączone jest z wielu trudnościami,

które nie tak łatwo i nie tak rychło usunąć się dadzą.

Jedną z głównych przyczyn tych trudności jest brak dostatecznych sił intelektualnych do sprawowania miejscowego zarządu dróg gminnych, a to z powodu nieudolności organów zwierzchności gminnych, przy równoczesnem uchyleniu się przełożonych obszarów dworskich od udziału w zarządzie pomienionym.

W obec tego stanu rzeczy Wydział krajowy zwraca uwagę Wydziałów powiatowych na przepis §. 34 wykonawczego regulaminu drogowego z dnia 24 września 1886, w myśl którego tak przeciw zwierzchności gminnej, zaniebującej swe obowiązki, jako też przeciw przełożonemu obszarowi dworskiemu, uchylającemu się od wykonywania zarządu dróg gminnych, w sposób ustanowiony ustawą drogową, mają być zastosowane odpowiednie środki przymusowe i zaradcze.

Z drugiej strony zaleca Wydział krajowy jak najrychlejsze zorganizowanie nadzoru nad drogami gminnymi, celem niesienia skutecznej pomocy miejscowym zarządom dróg gminnych w myśl §. 27 ust. 2. ustawy drogowej i §. 37 regulaminu drogowego.

Wzywając w końcu wszystkie Wydziały powiatowe do umiejętnej i gorliwej pracy — zaleca przytem Wydział krajowy jak największą oględność w działaniu i żąda, ażeby Wydziały powiatowe o trudnościach, przy wykonywaniu ustawy drogowej napotkanych, wyjątkowo niezwykłych, których same usunąć nie zdołają, donosiły niezwłocznie Wydziałowi krajowemu.

### SPRAWY MONARCHII

(Zawieszenie sądów przysięgłych).

Ogłoszone w „Dzienniku ustaw państwowych“ rozporządzenie całego Ministerstwa, odnoszące się do zawieszenia w niektórych okręgach sądowych działalności sądów przysięgłych w sprawach z tendencjami anarchizacyjnymi brzmi dosłownie:

Na podstawie paragrafu 1 ustawy z d. 23 maja 1873 (Dz. u. p. nr. 120) całe Ministerstwo po wysłuchaniu najwyższego Trybunału sądowego uznało za stosowne rozporządzić: Działalność sądów przysięgłych zostaje zawieszona na czas od 10 sierpnia b. r. do 31 lipca 1889 w obrębie okręgów sądowych Wiednia, Korneuburga i Wiener-Neustadt w Dolnej Austrii; Wels w Górnej Austrii; Pragi, Brüx, Gieczyń, Nowego Bolesławia i Liberca w Czechach, Berna, Olomuńca, Nowego Tyczyna na Morawie; Graeu i Leoben w Styrii; wreszcie Celowca w Karyntyi. Zarządzenie to odnosi się do następujących podlegających sądownictwu pomienionych okręgów karygodnych czynności, jeżeli motorem ich są tendencje anarchizacyjne, skierowane dogwałtownego przewrotu istniejących państwowych i społecznych urzędów, mianowicie:

1) Co się tyczy przytoczonych w artykule VI ustawy wprowadzającej do procedury karnej z 23 maja 1873 (Dz. u. p. nr. 119) zbrodni i przestępstw, mianowicie zbrodni i przestępstw popełnionych za pomocą druku, o ile nie są one przedmiotem skargi prywatnej (lit. A); zbrodni stanu (lit. B. 1. 1); naruszenia spokoju publicznego (lit. B. 1. 2); powstania i buntu (lit. B. 1. 3); gwałtu publicznego (lit. B. 1. 4 lit. a, b, c); fałszowania publicznych papierów kredytowych (lit. B. 1. 6); fałszowania monet (lit. B. 1. 7); naruszenia religii (lit. B. 1. 8); morderstwa i zabójstwa, o ile nie chodzi tu o dzieciobójstwa (§. 139 kodeksu karnego); ciężkiego uszkodzenia ciała (lit. B. 1. 15); podpalania (lit. B. 1. 17); kradzieży (lit. B. 1. 18); rabunku (lit. B. 1. 20); oszustwa (lit. B. 1. 21); oszczerstwa (lit. B. 1. 22); użyczenia pomocy do zbrodni (lit. B. 1. 23); poniżania rozporządzeń władz i podburzania (lit. B. 1. 24); podżegania do kroków nieprzyjaznych (lit. B. 1. 25).

II co się tyczy wyliczonych w paragrafach 4, 5, 6 i 8 ustawy z d. 27 maja 1885 (Dz. u. p.) zbrodni i zarządzeń skierowanych przeciw szkodliwemu dla ogółu używaniu materyałów wybuchowych i posługiwaniu się niemi dla celów szkodliwych ogółowi.

(Podpisy wszystkich Ministrów przedlitawskich.)

### Z Rosyji.

O mowach toastowych, wzniesionych na bankiecie danym przez reprezentację miejską w Kijowie z okazji odbywających się tam uroczystości, odbieramy następujące szczegóły:

W pierwszym toaście starszy prokurator synodu p. Pobiedonoscew podniósł

wspaniałość prawosławnej służby Bożej, która przechowała się najbardziej w staroapostolskiej czystości; druga jego mowa słaawiła prawosławie jako najsilniejszą dźwignię i podporę samodzielnictwa i dla tego też należy Bogu dziękować, że Rosyja została zachowaną przed nieszczeniemi reprezentacji ludowej, która zgubiła już wiele państw słowiańskich.

Trzeci toast wznosił p. Pobiedonoscew na cześć hierarchii, czwarty na cześć duchowieństwa prawosławnego, ostatni wreszcie poświęcił armii rosyjskiej. W końcu odczytał p. Pobiedonoscew adres anglikańskiego arcybiskupa z Canterbury, który wskazał na potrzebę wspólnego działania prawosławnych z kościołem anglikańskim, przeciw katolicyzmowi.

Donoszą z Kijowa, iż tamtejsi żydzi biorą jak najgorliwszy udział w jubileuszu. Ofiarowali oni bezpłatnie liczne statki do spacerów po Dnieprze dla gości, dla ludu urządzili świetny festyn; Pobiedonoscewowie proponowali bezpłatne mieszkanie, czego ten jednak nie przyjął. W czasie illuminacji najwspanialej oświetlone i dekorowane domy należały do izraelitów, a dwaj z nich, Kohen i Goldfarber, wystąpili z wspaniałym przepiechem.

### Ustawa o komisji śledczej przeciw Parnellowi.

Ministerstwo angielskie dotrzymało słowa. Minister Göschen zagroził na ostatnim posiedzeniu, we czwartek, że jeżeli rozprawy nad billem o komisji śledczej nie pójdą różnie, to wniesie o przyjęcie reszty artykułów bez dyskusji. Ministerstwo, pewne poparcia większości torysowskiej i unionistów, mogło to uczynić, jakoż wczoraj przyszło w istocie do takiej taktyki: większość uchwaliła ustawę bez dyskusji szczegółowej. Opozycja była także wierna swemu programowi, by stwarzać trudności, gdy w ciągu trzydniowych obrad, trwających przeszło 20 godzin razem, nie przedyskutowano nawet pierwszego paragrafu, który zawiera postanowienia o liczbie sędziów. Musiano trzy razy odraczać dalsze obrady. Gdy Izba, jak rząd zapowiedział, odczekała ma być dnia 15 b. m., nie wiele zatem pozostało czasu dla rozprawy, to łatwo pojąć nerwowe usposobienie na ławach ministerjalnych, tembardziej, gdy opozycja przy licznych poprawkach zyskiwała coraz poważniejszą mniejszość.

O drugim posiedzeniu nader burzliwym, które skończyło się dopiero o godzinie 3 rano, donoszą w uzupełnieniu: Parnell ponowił swoje oskarżenia przeciw Chamberlainowi, twierdząc, że Chamberlain, zanim został ministrem, posługiwał się w widokach osobistych pomocą partii irlandzkiej, a gdy został ministrem, to przy pomocy tej samej frakcji intrygował przeciw swoim kolegom w gabinecie. Parnell utrzymywał, że oskarżenia te gotów udowodnić w obec komisji przez świadków, tudzież listami Chamberlaina. Obwiniany w ten sposób przywódca unionistów radykalnych oświadczył, że gotów także przed komisją wystąpić w swojej obronie. Przyznał wprawdzie Chamberlain, że dwa razy konferował z Parnellem w sprawach politycznych, ale Gładstone i inni koledzy gabinetu wiedzieli o treści tych rokowań. Obecny na posiedzeniu Gładstone potwierdził tę okoliczność i tem zażegnano spór, wszczęty jedynie dla zrobienia zwłoki.

Później nastąpiły znowu bardzo ożywione rozprawy, wywoływane ciągle poprawkami posłów irlandzkich; poprawki te jednak, choć nie wielką większością, zostały odrzucone. Do burzliwej sceny przyszło, gdy były minister w liberalnym gabinecie, Harcourt, obwiniał rząd, że wypracował projekt ustawy w porozumieniu z redakcją „Times“. Smith protestował stanowczo w imieniu rządu. W ciągu tego sporu panowała niezwykła wrzawa w Izbie gmin, posłowie irlandzcy bowiem manifestowali głośno swe niezadowolenie.

Po przyjęciu przez Izbę całego projektu ustawy, oczy wszystkich i uwaga zwrócone są na Parnella, który zamierzał sparaliżowania komisji śledczej, wytoczyć proces w zwyczajnych trybunałach.

### KRONIKA

Lwów, 4 sierpnia.

— Dr. Józef Wereszczyński, członek Wydziału krajowego, wyjechał ponownie do Krakowa i Wiednia w sprawie założenia publicznych domów składowych.

— Przez pomyłkę opuszczono w statniej naszej korespondencji wiedeńskiej, numerze z dnia 2 sierpnia, między rzeczoznaw

Zadnieprze, zachodził nieraz aż do Krymu i z Tatarami, jak mówiono, był w ciągłym porozumieniu. Żona jego, a matka Filona, była także Tatarka, którą gdzieś w okolicach Krymu zostawił. Mówił też łamanym językiem z ruska po tatarsku, jeśli to w ogóle mową nazwać się mogło, najczęściej bowiem odpowiadał mrużeniem, uzupełniając je ruchami głowy i pięści żyłastych.

I teraz stojąc przed Chmielnickim, mrużąc jeno i przenikliwym wzrokiem patrzył, gdy Bohdan usiadłszy na ławie, chciwie przy świetle łuczywa przegłądał owe papiery przez Filona przywieszzone.

Chmielnicki przegłądając, śmiał się urywanym głosem, radośnie.

— Jest wszystko — szeptał — pieczęć królewska na każdym liście... jest hasło! — Tarasie! zawołał nagle, zwracając się ku staremu kozakowi — możesz ty zaraz do Krymu?...

Bihun potrząsnął kudłami i zamruczał na znak potwierdzenia.

— Wyruszysz — dodał Bohdan — zaraz, natychmiast, skoro dzień zaświta... pójdziesz do Tymoszka syna mego, który u hana jest a powiesz mu, jako czas... On już będzie wiedział co to znaczy... Idąc zaś, mów wszystkim, głośno, jako Lachy kozaków buntują, aby na Tatarów szli...

Z gardła Tarasa wyszło groźne warczenie.

— Nie dajcie bat'ku Bohdanie... wybełkotał — nie dajcie!

— Nie dam! stanowczo odrzekł Chmielnicki. — Powiesz, jako są listy królewskie, aby na Tatarów iść...

Taras gębę otworzył szeroko.

— A... a... wyjąkał — Korol każe...

Chmielnicki wskazał na listy i pieczęć na nich wybitą.

Taras pochylił się ku światłu a ujrawszy pieczęć, aż się w tył cofnął i ręce złożył na piersiach.

— Korol... Korol... mrużać i głowę chylił w dziwnym pomieszaniu. Odychał ciężko i chrypliwie. Rozkaz królewski zdawał mu się nieocfionym wyrokiem na Tatarów wydanym, pieczęć monarsza przejmowała czciami i trwożą zarazem.

— Tarasie, ozwał się Bohdan — trzeba działać spiesznie. Inaczej rejestrowcy i posłusznicy rzucają się na Krym nieprzygotowany, pod wodzą Barabasza...

Na to nazwisko oczy Tarasa zamigotały.

— Filona bił — wyjąkał — mnie wydał, smert!... smert!...

I zatrząsnął kudłami a pięście żyłaste ścisnął.

— Filon, dorzucił Chmielnicki, sprawi się z Barabaszem, jak ja dam znak... Tymczasem idź... a powiadaj w Krymie, że ja sam niebawem przybędę i okażę listy królewskie...

Taras oba ramiona podniósł do góry.

— Pójdę... rzekł — Barabaszu śmierć, z Tatarami mir!

— Z Tatarami mir! potwierdził Chmielnicki wstając i chowając w zanderze pisma królewskie. Bywaj zdrów Taras, a skoro wrócisz, daj znać na ostrów...

— Z Bohom! zamruczał Taras wyprzedzając Bohdana i Krzyczewskiego, który przez cały czas tej rozmowy milczał posepnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

cam w Galicyi, którzy brali udział w ostatniej ankiecie spirytusowej, nazwisko p. Hipolita Bogdana.

† Dr. Władysław Smolka, dyrektor Banku krajowego, syn JE. dr. Franciszka Smolki, po długiej chorobie zmarł dziś rano w Kulparkowie. Przedwczesnie zgasły pozostawia po sobie pamięć prawego obywatela i wielkiej zasługi człowieka.

— Dwie posady inżynierów w IX klasie rangi, ewentualnie dwie opróżnić się mogące posady adjunktów budownictwa, są do obsadzenia przy budownictwie państwowym na Morawie. W należyte dowody kwalifikacyjne zaopatrzone podania wnosić należy najpóźniej do dnia 20 b. m. do Prezydium c. k. Namiestnictwa w Bernie. Wymaganą jest znajomość obu krajowych języków morawskich.

— Kapela wojskowa pułku p. nr. 80 przygrywać będzie w poniedziałek na Wysokim Zamku. Początek o godzinie w pół do 6 wieczorem.

— Walne zgromadzenie towarzyszy Stowarzyszenia rzeźników, masarzy i mydlarzy, odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 3 po południu, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Zagajenie posiedzenia i odczytanie protokołu. Sprawozdanie z czynności Wydziału i rachunków Kasy chorych. Wybór zastępcy przewodniczącego, dwóch członków do przełożenia do Wydziału, dwóch członków do Wydziału Kasy chorych, i dwóch członków do Wydziału nadzorczego Kasy chorych. Wreszcie wnioski członków.

— Podejrzana własność. U znanej włóczęgi i złodziejki, Anny Kuszewicz, zakwestyonowano dnia 21 z. m. za Żółkiewską rogatką trzy banknoty po 10 rubli i 42 zł. 20 ct., mianowicie 7 not po 5 zł., a reszta monetą zdawkową i skonstatowano przy tej sposobności, że Kuszewiczowa przetrwonika przed aresztowaniem jej 10 zł. w ciągu godziny. Pieniądze te, pochodzące niewątpliwie z jakiejś kradzieży, może poszkodowany odebrać w tutajszym c. k. krajowym sądzie karnym.

— Rzetelny znalazca. Woźnica tramwajowy, Michał Leszczyński, złożył wczoraj w policji pugilaresik z kwotą 18 zł., który znalazł dnia 2 b. m. na ulicy Żółkiewskiej.

— Zapiski policyjne. Zgubiono książeczkę udziałową towarzystwa eskontowego i zaliczkowego l. 707, na 10 zł.; książkę do modlenia p. t. „Módlmy się“ w czarnej oprawie z krzyżkiem, wart. 8 zł.; złotą bransoletę, wart. 30 zł.; dwie książki „Biały murzyn“ i „Pan Tadeusz“. — Znalezione trzy losy na ciągnięcie z dnia 12 czerwca b. r., loteryi wystawy dzieł sztuki w Wiedniu.

— Stan powietrza. Barometr idzie w górę. Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 4 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennej kierunku od południowego zachodu (SW) do północnego zachodu (NW), średnia temperatura doby około 15°C, stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne i niespokojne, opad mierny.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +20.1°C, najwyższa +28.5°C, najniższa dziś rano +10.2°C.

Opad deszczu wynosił 0.3 mm. Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano, zredukowany na poziom morza, 762 mm. Telegramy co do rozkładu prędkości powietrza nie nadeszły.

— Statystyka policyjna. W miesiącu lipcu 1888 r. aresztowała tutejsza c. k. dyrekcja policyi 1078 osób, a mianowicie: za rabunek 2, za kradzież 99, za oszustwo 2, za sprzeniewierzenie 3, za gwałt publiczny 8, za obrażenie cielesne 12, za gry hazardowe 2, za stręczenie do nierządu 5, za niebezpieczną groźbę 1, za obrazę straży 17, za dręczenie zwierząt 4, za nieostróżną jazdę 7, za zakazany powrót do Lwowa 28, za uchylenie się z pod dozoru policyjnego 22, za uszkodzenie cudzej własności 2, za burdy i bitki 167, za opilstwo 130, za włóczogostwo i wstręt do pracy 137, za żebranie 80, obeokrajowców nie mających utrzymania i legitymacyi 5, za przekroczenie regulaminu doróżkarskiego 50, za przekroczenie regulaminu służbowego 28, za przekroczenie regulaminu o prostytucyi 15, dla braku przytułku i zatrudnienia 80. Przystawiono z sądów do policyi po odbytej karze 147, z magistratu po sprawdzeniu przynależności 14 ze szpitala po wyleczeniu 11. Z powyższych aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 49, do c. k. sądu powiatowego karnego 264, do magistratu celem sprawdzenia przynależności lub ulokowania 73, w celu wyszupasowania 114, do szpitala głównego na słabości zakaźne 30, a na słabości skórne 5, policyjnie ukarano 543. Za przekroczenie przepisów jazdy i ustawy o ochronie zwierząt ukarano w wolnej stopy w 40 faktach grzywną w kwocie 55 zł. 45 ct. na fundusz tutejszych ubogich. Oprócz tego oddano do głównego szpitala 25 prostytutek na słabości zakaźne.

— Kolonia lecznicza w Rymanowie. Dalszy spis datków: Artur hr. Gołuchowski 200 zł., Mieczysław Darowski 23 zł., hr.

Tadeusz Potocki 8 zł., Müller Marya 2 zł., dr. Pawlikowski, fizyk miejski 5 zł., księstwo Stanisławowie Lubomirscy 50 zł., Godlewski Józef 5 zł., ks. kanonik Franciszek Berwid 5 zł., hr. Julian Stefan Tarnowski 2 zł., N. N. z Łopatyna 2 zł., Marcin, rybak ze Szląska austriackiego 3 zł., hr. Albert Cetner 10 zł., Miecowski Władysław 2 zł., ks. kan. Rudolf Lewicki 5 zł., dr. Simon, prezydent izby handlowej 25 zł., za pośrednictwem Kuryera Lwow. 3 zł. 50 ct., dr. Tadeusz Pluciński 10 zł., Beyzym z Tarnopola 20 zł., Petakowa 10 zł., z listy p. Patryna 10 zł. 50 ct., z listy dr. Jamrugiewicza 4 zł. 20 ct., z listy p. Czerszka Jana 26 zł., z listy składek Knauera Edwarda 20 zł., z listy panny Maryi Stadnikiewicz 8 zł., ks. infułat Jurkowski 10 zł., z listy p. Janiny Złochowskiej z Zaleszczyk 5 zł. 4 ct. Kieszkowski z listy 2 zł., z listy p. Antoniny Machczyńskiej 7 zł. 60 ct., z listy p. Adeli Dawidowskiej 5 zł. 15 ct., Kropiowska 5 zł., z listy p. Strzeleckiej Maryi 22 zł. 12 ct., z listy p. Lanikiewicza Józefa 19 zł., z listy p. Mostowskiego Tadeusza 3 zł. 30 ct., z listy Dziańskiego Stanisława 6 zł., z listy Broniewskiego Andrzeja 3 zł. 80 ct., Dyrekcya gimnazjum w Przemyślu 7 zł. 60 ct., Pamiętka chrztu obywatelskiego 5 zł., dr. Gryziecki, wiceprezydent miasta Lwowa 5 zł., Schneider 2 zł., Boberski 1 zł. Poprzednio 623 zł. 4 ct., razem 1202 zł. 28 ct. Składając najserdeczniejszą podziękę wszystkim ofiarodawcom, komitet nadmieniam, że liczba osób leczniczej kolonii w b. r. w dwójnasób musiała być zwiększoną, obejmując jak zawsze uczniów i uczennice ze szkół całego kraju od Krakowa po Brody i Kołomyje. Nietylko więc inwentarz został zwiększony, mieszkanie na 200 osób donajęte, ale nadto zaprowadzono niektóre ulepszenia, odpowiednio do leczniczego charakteru kolonii, jak łóżka żelazne, zamiast dotychczasowych drewnianych i t. p.

— Z Brodów otrzymaliśmy następującą depeszę: Po wysłuchaniu sprawozdania burmistrza p. Antoniego Witosławskiego, o szczęśliwie dokonanem uporządkowaniu stosunków finansowych miasta Brodów i uchyleniu sekwestracji, uchwaliła nasza Rada miejska jednogłośnie w uznaniu zasług, w tej sprawie położonych, udzielić obywatelstwo honorowe pp. Ministrom hr. Taaffemu, bar. Ziemiałkowskiemu, dr. Dunajewskiemu i dr. Gautschowi, Namiestnikowi p. Zaleskiemu, Marszałkowi krajowemu hr. Tarnowskiemu, bar. Sochorowi, prezesowi brodzkiej Rady powiatowej p. Salemu i burmistrzowi p. Witosłowskiemu.

— W męskim seminarjum nauuczycielskiem w Tarnopolu odbył się egzamin dojrzałości pod przewodnictwem c. k. inspektora krajowego p. T. Mandybura. Do egzaminu zgłosiło się 19 kandydatów, którzy wszyscy zostali uznani dojrzałymi, a mianowicie: Chaszczewski Stanisław, Bryliński Maksymilian, Chruszczewski Władysław, Germanis Walery, Grandboeck Jan, Horniak Stanisław, Jaw rski Leopold, Kiczak Grzegorz, Kordal Stanisław, Kuliński Bronisław, Nawrocki Stanisław, Pasieka Michał, Pikowicz Włodzimierz, Schreyer Karol, Streit Karol, Stankiewicz Adolf, Szymański Marcin, Turczaniewicz Michał, Wojnarowski Leonard (z wyszczególnieniem). Z 10 eksternistów uznano 4 dojrzałymi, a to: Jednakowskiego Paulina, Litwina Antoniego, Petryckiego Jana i Wojtowicza Józefa; dwóm pozwolono poprawić notę z jednego przedmiotu po feryach, czterech eksternistów reprobowano na rok.

— Pałac biskupi w Zaleszczykach. Gazeta Polska donosi, że pod przewodnictwem gr. kat. dziekana zaleszczyckiego ukonstytuował się komitet, mający na celu wybudowanie w Zaleszczykach letniej rezydencji dla gr. kat. biskupa stanisławowskiej diecezji. Trzecią część kosztów, w kwocie 9.000 zł., komitet postanowił zebrać drogą składek i otrzymał już na to pozwolenie rządu. Dotychczas subskrybowali: duchowieństwo dekanatu zaleszczyckiego po 5 zł. każdy ksiądz, Wydział powiatowy w Zaleszczykach 1500 zł., gmina zaleszczycka 1000 zł., hr. Brunicki 500 zł. i t. d.

— Dla dotkniętych powodzią w kraju złożono:

w starostwie stanisławowskim: kasa oszczędności miasta Stanisławowa 50 zł.

— Zbrodniczy zamach. Dnia 23 lipca, na stacyi kolejowej w Rudnie wielkiej, pow. rzeszowskiego, około godziny 10 wieczór, znaleziono przed nadejściem pociągu luźną szynę żelazną położoną w poprzek toru. Jako sprawcę tego zbrodniczego czynu wysledziła c. k. żandarmerya wyrobnika Bartłomieja Rzucidła, który przyznał się do winy, podając, że chciał się zemścić za to, iż go nie przyjęto na stacyi do roboty. Rzucidło oddany został pod sąd.

— Znak na księżycu. Jeden z bukarzeszteńskich czytelników czerniowieckiej Gazety Polskiej donosi co następuje: „Przez kilka noccy w czasie od 24 do 30 z. m. obserwowaliśmy tutaj niezwykle jaskrawo. Na jasnej tarczy księżycy, zwykle koło północy ukazywał się biały, matowy znak w kształcie krzyża o bardzo regularnych konturach. Zjawisko trwało zwykle dłużej niż godzinę, a obserwowano je w wielu miejscowościach południowej Rumunii.“

— Wielkie burze srożyły się znowu w ostatnich dniach w środkowych i północ-

nych prowincjach monarchii i spowodowały przerwy zarówno w komunikacyi telegraficznej, jako też kolejowej. Wczoraj linia telegraficzna między Krakowem a Wiedniem otwartą została dopiero około godziny 3 po południu, dla tego to doszły nas tak skąpe depesze. Dziś nie otrzymaliśmy na czas poczty warszawskiej, niewątpliwie skutkiem strasznej burzy z ulewą, która przedwczoraj wieczór i przez całą noc na wczoraj srożyła się nad Krakowem i rozciągała się na Królestwo Polskie. O tej burzy wydało obserwatorium krakowskie następujący biuletyn: „Wczorajsza wieczorna burza, połączona z gradem i ulewą niezwykle obfitym, bo w ciągu pół godziny (od 8 g. 15 m. do 8 g. 45 m.) czterdzieści przeszło litrów wody na metr kwadratowy przynosząca, nie była, zdaje się, wyłączną dla naszego miasta i sprawić musiała w okolicy niemałe szkody.“

— Ułubieniec króla Zygmunta Starrego. Wiadomo powszechnie z pamiętników pana Paska o wydrze króla Jana III, o „Ktopku“ (piesku opiewanym przez Trębeckiego) Stanisława Augusta, przecież mało kto wie, że Zygmunt Stary bawił się białymi myszkami (Pteromys volans), „polatuchami“ zwanymi, które, zdaniem prof. Wierzejskiego, bywały dawniej na Litwie, w Infantach i Kurlandyi a teraz tylko w Syberyi i głęboko na północy się znajdują. Andrzej Krzycki pisał po łacinie żartobliwy epigraf na śmierć jednej z tych myszek Zygmuntowych (Epitaphium ululae muris volatilis), umieszczony w wydanej teraz przez Akademię Umiejętności zupełnej edycyi wierszy jego. Jest to III tom Corpus antiquissimorum poetarum Poloniae latinorum, opracowany przez prof. Kaźmierza Morawskiego. O myszkach str. 245. Niechby filolog umiętny przetłumaczył ten wierszyk łaciński, zaś o umiłowaniach w ogóle i u nas przez różnych ludzi zwierząt, ptaków i t. p. piękną rzecz napisać można z kronik i pamiętników.

— Gabinet archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymał od p. J. N. Darszkiewicza kachle gdańskie; od p. Wawrzyńckiego starożytny wyroby żelazne, od p. H. Bukowskiego (ze Sztokholmu) ilustrowane dzieła o zabytkach duńskich; od p. Fr. Kraszewskiego pamiętkę po ojcu jego; od p. M. Bersohna (z Warszawy) tablicę 22 herbów Polaków uczących się w XVI i XVII w. w Bolonii, staraniem i kosztem jego, akwarelę wykonaną p. Pelagii z Zamojskich hr. Branicka ofiarowała gabinetowi (przez pośrednictwo K. hr. Przędzieckiego) 23 płyt cynkograficznych, wydawnictwa „Pamiętek historycznych“, zamierzonego około r. 1833. Z tych płyt z rysunkami ś. p. Natalii z Bispingów Kickej tylko parę egzemplarzy na próbę oddito, z których dwa posiada Biblioteka Zamojskich w Warszawie. Zresztą wydawnictwo ani się nigdy w handlu księgarskim nie ukazało, ani znanem jest w literaturze. Rysunki zabytków starożytnych wielkie in folio. Gabinet liczy obecnie 8782 przedmiotów.

— Filantrop. Donieśliśmy, że Krakowianin rodem, Ludwik Michaleki, ofiarował dla swego miasta rodzinnego 20.000 franków z przeznaczeniem na stypendya dla młodzieży rzemieślniczej. Szlachetny dawca, który niedawno zmarł w Szwajcaryi, odnośny zapis uczynił w swym testamencie.

— Rokowania z opryszkami pod Bellową jeszcze nie są ukończone. Dr. Maurycy Kalman w Wiedniu, zastępca jednego z pojmanych przez tych opryszków, inżyniera Laendlera, otrzymał w tych dniach dwa listy od niejakego Pluharza, szwagra Laendlera z Filipopola, które malują położenie pojmanych przez zbrodniarzy urzędników austriackich. W pierwszym, z daty 22 lipca, pisze Pluharz: Żony pojmanych Laendlera i Bindera, otrzymały od rabusiów listy, w których wyznaczają oni ceny okupu. Za Laendlera żądają 1.300 funtów tureckich, za Bindera 1.000 f t., nadto żądają 6 karabinów systemu Martiniego (używanych przez żandarmów) z 1.050 nabojami, dalej 35 par butów (t. z. palanki), 35 koszul z najdelikatniejszym rosyjskim haftem, 35 sztuk mydła pachnącego, 35 grzebieni, 35 cygarniczek, dalej pewnego kwantum tytoniu, cygaret, koniaku, piółonówki i t. p. innych drobiazgów. Żądane przedmioty mają być włożone na muła i w ten sposób dostawione na pewne, bliżej oznaczone miejsce w lesie, sześć mil od Bellowy, gdzie na posłańca oczekiwać będzie delegat rozbójników, który na znak poznania powieściwiec będzie białą chustą. Termin tego wykupu oznaczony był na 23 lipca. — Owoż pewien kupiec w Filipopolu, nazwiskiem Djeboli, podjął się pośrednictwa między żonami pojmanych a rozbójnikami. Dzisiaj (t. j. 22 lipca z rana) wysłał pierwszą partję żądanych przedmiotów do lasu. Co do Bindera, obawiamy się, że rozbójnicy zechcą na nim dokonać aktu zemsty. Przed parą laty bowiem był on także przez rozbójników pojmany, ale zbrojów schwytano i niektórych z nich powieszono. W bandzie, która teraz ma Bindera w swem ręku, znajduje się kilku zbrojów, których oćowie byli w tamtej bandzie i zginęli na szubienicy. Okoliczność ta jest i dla Laendlera niebezpieczną. Dzisiaj wieczorem ma odejść druga partya okupu do lasu, ale znow jest obawa, że prefekt z Tatar-Bazarzyku nie puści jej, bo rząd buł-

garski nie pozwala na dostarczanie broni brygantom. Tymczasem zbroje żądają koniecznie karabinów. — Drugi list, z daty 25 lipca, donosi: „Układy z brygantami przewlokły się znowu, ponieważ posłańcy, niosący rozbójnikom broń, zostali przez władze bułgarskie przytrzymani. Dopiero za interwencyą austro-węgierskiej konsula, który w tej sprawie telegrafował do Sofii, uzyskaliśmy, że pierwszą przesyłkę wczoraj nareszcie puszczono do lasu. Wczoraj przyszedł od Laendlera list rozpaczliwy. Prosi on swoją żonę, ażeby co rychlej wysłała okup, gdyż życie więźniów jest w niebezpieczeństwie. Laendler pisze, iż jeden z hersztów bandy powiedział mu: „Pojmaliśmy cię, bo nam zepsułeś doskonale interes przez to, żeś turecką komisję zwołał do Bellowy o tydzień prędzej, aniżeli pierwotnie było wyznaczono. Myśmy zaś chcieli złapać całą turecką komisję, bylibyśmy dostali ładną sumkę. Tyś temu przeszkodził i za to pokutować musisz“. Brygantci byłiby istotnie świetny zrobili interes, gdyby byli złapali ową komisję. Składała się ona z dziewięciu członków, między którymi był jeden turecki minister, jeden komisarz rządowy, kilku inżynierów i t. d. Pieniądze na okup zebraliśmy, ale rozmaite inne jeszcze następczą się trudności. Bardzo trudno n. p. znaleźć uczciwego posłańca, któryby nie ukradł. Uspakaja nas tylko, że Laendler wie o naszych staraniach i że ściganie brygantów przez wojsko za interwencyą konsula zostało zaniechane.“

— Cułowne ocalenie. Z Ostendy donoszą, iż w d. 23 z. m., przy lądowaniu w Dowrze statku pospiesznego „Książeczka Henryetta“ zdarzył się wypadek, którego ofiarą paś mógł kilkunast ludzi załogi i pasażerów z ławością. „Ks. Henryetta“ wypłynęła w dzień mglisty, pędząc jak zwykle, z szybkością 18 węzłów na godzinę, aż dostano się w pasmo mgły tak gęstej, iż na trzy kroki od statku nie dojrzeć nie było można. Wnosząc z czasu, statek znajdował się już w pobliżu tawy portowej w Dowrze, skutkiem czego, z obawy przed rozbiciem, kapitan Pierre wydał rozkaz zatrzymania się. Maszynista przystąpił niezwłocznie do wykonania polecenia, statek jednak popędził ze zdwojoną szybkością, ponieważ część maszynry, służącej do zatrzymania pary, zepsuła się i użycie jej okazało się niemożliwym. Katastrofa zdawała się nieuniknioną; uderzono w dzwony, dano parę strzałów armatnich na alarm, celem zwrócenia uwagi statków ratunkowych, poczem rozkazano znajdującym się na „Henryecie“ pasażerom położyć się, aby łatwiej mogli wytrzymać uderzenie. Dopływno już do tawy i w ostatniej zaledwie chwili przytomności umysłu kapitana uratowała życie setkom ludzi. Pierre pochwycił sztabę żelazną i uderzył nią w rudel, rozbijając go w drobne kawałki, czem zmienił kierunek statku. Zamiast na tamę kamienną, przyczem rozbiłaby się niechybnie „Henryeta“ wpadła na drewniany pomost łaunkowy i ocalała. Oprócz drobnych skałeczek, nikt z osady poważniejszego szwanku nie odniósł.

— Podesza katastrofy w Monachium cztery osoby poniosły śmierć na miejscu, a przeszło dwieście rany i skałeczenia.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwarta jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

### Notatki literacko-artystyczne.

Świat. Mamy już przed sobą numer piętnasty Świata, jak zawsze nader starannie wydany i wytworny. Powieść i nowella (o które piękne czytelniczki pięknego pisma dbają przedewszystkiem) reprezentowane są w nim aż przez cztery utwory; dwa w tekście, dwa w dodatkach. Przy bardzo ciekawym, historycznym, dwutomowym opowiadaniu z końca XVIII wieku p. t. „Bartołchowski“ przez Kajetana Kraszewskiego (brata J. I. Kraszewskiego i również jednego z nestorów naszego powieściopisarstwa) mieści się także ładna, znaczniejszych rozmiarów nowella „Książka Nykoła“ przez Walery Solecką; w korpusie zaś naszego galicyjskiego dwutygodnika ilustrowanego, przy wdzięcznym — a niemal fotograficznym — obrazku „Kartka rozdzarta“ Zofii Jankowskiej, znajdujemy zapowiadającą się w sposób bardzo interesujący „Hrabiankę Irmę“ przez Włodzimierza Zagórskiego (Choćlika) Utalentowany autor zacerpnął do niej treść z danych naukowych o modnym dziś hypnotyzmie i magnetyzmie. Od czasu „Kataleptyka“ Szyrmera nie spotkaliśmy się w literaturze naszej z czemś podobnym w formie powieściowej. Wł. Zagórski snując wiele zajmujące opowiadanie, nie fantazjuje wcale i wszystkie fakta czerpie z wydarzeń prawdziwych, sprawdzonych tak przez naszych, jak przez francuskich i niemieckich uczonych. Sliczny wiersz Teresy Prażmowskiej, doskonałe sprawozdanie z paryskiego salonu J. Horwata, „Wystawa w Glasgowie“, „Poezya i poeci amerykańscy“ i wesoła „pogadanka“ podpisana pseudonimem W. Korczaka, wypelniają po brzegi zeszyt, przy-

ozdobiony wielu udatnemi winiętami Czesława Jankowskiego i Tondosa, wspaniałą reprodukcją „Matki Boskiej Bolesnej“ Artura Grotgera, ładnym szkicem K. Pochwalskiego, nader interesującymi portretami przez J. Stykę, Andrzeja hr. Mniszcha i Pawła Merwarta, oraz pełnym poezji „Sierpniem“ R. Kochanowskiego, dopełnionym wierszykiem Szreniawy, który jest podobno synem jednego z najznakomitszych naszych poetów polskich. Dodać musimy (jak to łatwo poznać można po stylu), że pod firmą Korczaka ukrywa się rozgłośnie znany i bardzo ceniony pisarz. Sliczne drobne winiętkowe, po całym numerze rozsiane, udatnie urozmaicają i przystrajają wytworną publikację

(Δ) **Rzeczy polskie za granicą.** Wyszło w osobnej broszurze „Sprawozdanie z czynności Towarzystwa historyczno-literackiego w Paryżu za rok 1887—1888“. Dochody Towarzystwa wynosiły 24085 fr., wydatki 16.905 fr., biblioteczka pomnożyła się o 698 dzieł, 208 broszur i 179 zeszytów. Członków liczy Towarzystwo 87. Do Rady Towarzystwa należą: ks. Władysław Czartoryski, Aleks. Chodźko, Feliks Michałowski, Wład. Chodźkiewicz, Józ. Rusteyko, Teodor Jęłowicki, Kaz. Waliszewski, Ant. Wodziński, Lub. Gadon. Sprawozdanie ogłasza ponowny konkurs im. J. U. Niemcewicza z tematem: Opracowanie monograficzne dowolnie obranego przedmiotu z zakresu historii stosunku politycznego między Litwą a Polską od r. 1386 do r. 1569, z terminem do 15 lutego 1890 (5 arkuszy druku minimum) z nagrodą 3600 franków. — Powieść Michała Bałuckiego „Zydówka“ wyszła obecnie w przekładzie rossyjskim A. Bonieckiego w Moskwie. — *Russkij Kurjer* z 24 maja zamieścił przekład „Sruła z Lubartowa“, przez Ad. Szymańskiego. — *Politik* z 25 maja zamieściła w odcinku obszerną ocenę pięciu najnowszych obrazów H. Siemiradzkiego. — W Połtawie, mieście należącym do ruskich ziem dawnej Rzeczypospolitej polskiej, znaleziono w chodnikach podziemnych wiele monet srebrnych i złotych, helmy, kolczugi, młoty itp., pochodzące z czasów polskich. Donosi o tem dziennik *Szwajcy Kraj* z d. 14 maja. — Car rossyjski zakupił obraz artysty L. Bakałowicza, znajdujący się na wystawie sztuk w Petersburgu. — Pamiętniki księcia Adama Czartoryskiego zostały przełożone na język angielski przez Adama Giełguda, zaś na język francuski (przed 3 laty) przez Karola de Mazade. — W Paryżu wyszedł u Hachette'a przekład ilustrowany „Souvenirs d'un siberien, par Ruffin Piotrowski“ pióra Jana Klaczki. — *Warszawskij Dniownik* rozpoczął w nr. 79 druk pracy p. t.: „Upadek Rzeczypospolitej krakowskiej“, pióra A. Markgrafskiego. — *Wiener Mode* zamieszcza Tad. Rybkowskiego rysunek: Widok Krakowa od strony Wawelu. — A. Schwab-Polabski wydał w przekładzie p. t. „Wybrane polskie powidki a novelly“, w którym pomieścił: M. Bałuckiego „Góral na równinach“, H. Sienkiewicza „Janek muzykant“, F. Krypkiwicza „Buty Michałka“, M. Konopnickiej „Wojech Zapala“. — „Pan Wołodyjowski“ H. Sienkiewicza ukaże się wkrótce w przekładzie rossyjskim. — *Woschod* zamieszcza przekład noweli „Peri i Raj“ Snieżko-Zapolskiej. — W Kijowie wyszło opowiadanie historyczne p. t. Hanna Montowt (córka Jana, pana na Koblinie) opowiadanie historyczne z dziejów Wołynia w XVI w. przez O. Lewickiego. — „Latarnik“, powieść H. Sienkiewicza ukaże się w przekładzie angielskim. — *Leipz. Illustrirte Ztg.* z czerwca zamieściła allegoryę „Wiosny“, rysunku Stanisława Rejchana. — W Paryżu wyszedł przekład dzieła Brunona Abakanowicza p. t.: „Les intégrales, la courbe intégrale et ses applications“; to samo dzieło wyszło także w przekładzie rossyjskim, niemieckim i włoskim.

## Zamek Fontainebleau.

W wspaniałych, przypominających świętne dzieje królów i cesarzy francuskich apartamentach uroczego zamku Fontainebleau, rezyduje od 1 sierpnia prezydent republiki. Niewiele zaprawdę jest w Europie rezydentów, któreby pod względem historycznego znaczenia i przepychu mogły zmierzyć się z tym zamkiem. Nie jest to jednolita i stanowiąca dla siebie całość budowla, albowiem prawie przez pół tysiąca lat, od wieku XIII aż do połowy bieżącego, pracowano nad nią, rozszerzając ją, upiększając, zmieniając; zamek tedy stanowi poniekąd żywą ilustrację do dziejów architektury, jak ona rozwijała się przez całe wieki. Mamy tu przed sobą małe miasto, którego urok podnosi jeszcze to, iż przytka do jednego z najokazalszych parków Francji. Już w pieśniach Villona, zarówno genialnego jak lekomyślnego piewcy, odbrzmiewa park Fontainebleau, a piękność jego uwieczniły tak poszukiwane i na wagę złota opłacane płótna Rousseau'a, d' Aubigny'ego, Corota i innych.

W tym to parku, który raczej zasługuje na nazwę lasu, polowali najświetniejsi królowie Francji, Franciszek I. i Henryk IV. Za Franciszka I., w rozkwicie renesansu, powstały owe cudowne galerie, wykoń-

czony zostały owe nieporównane freski, które dzisiaj budzą podziw ogólny. Liczni artyści włoscy pracowali tu całemi latami i na życzenie króla wytwarzali podobizny najpiękniejszych fresk pałacowych Florencji i Rzymu.

Tutaj to znajdują się do dziś dnia olbrzymie srebrne kandelabry, które wykonał z polecenia królewskiego nieśmiertelny Benvenuto Cellini; w tych to galeriach przyjmował Franciszek I. cesarza Karola V. gdy monarcha ten zdążył do Flandryi. Kroniki z owych czasów rozpisują się obszernie o tych uroczystościach, których świetność i przepych oczarowały koronowanego gościa i przepychy zdumieniem jego orszak. Cała droga od Paryża aż do Fontainebleau, a więc na przestrzeni mniej więcej dziesięciu mil była wyłożona dywanami i kosztownymi sukniemi; ze wszystkich prowincji stały grupy w swych malowniczych strojach, a setki rycerzy i uroczych dziewic na wspaniałych rumakach wyruszyły procesjonalnie naprzeciw potężnego monarchy, w którego dzierżawach słońce nie zachodziło.

Szlachetne linie renesansu, podziwiane w budowlach z epoki Franciszka I. stanowią dziwny kontrast z wspinającymi się śmiało portalami i balkonami z czasów panowania *barocco*. Z tych to czasów pochodzi tak zwana galerja jelenia — najwspanialsza niezawodnie i najbardziej godna uwagi część zamku. Z galerji tą łączy się tragiczne wspomnienie. Tutaj to królowa szwedzka Krystyna, przebywając po złożeniu korony czas jakiś w gościnie u Ludwika XIV., kazała stracić swego ulubieńca, nadwornego koniuszego Monaldeskiego, który towarzysząc swej pani w podróży do Rzymu, dostarczył jej zbyt jawnych dowodów niewierności. Królowa wydała wyrok śmierci a rolę katów spełnili jej dworzanie.

Prezydent Carnot zajął na mieszkanie część zamku, znaną pod nazwą pawilonu Ludwika XV., wzniesionego na gruzach galerji Ulyssesa, którą zbudował Franciszek I. a ozdobił freskami Włoch Nicolò d'Abbate. Z pierwotnego urządzenia tego pawilonu, w którym zniewieściły wnuk Ludwik XIV. przepędzał rozkoszne chwile z panią Pompadour, nie wiele pozostało, albowiem mężowie pierwszej rewolucji chcąc usunąć nawet ślady ostatnich królów zniszczyli nagromadzone tutaj w dniach panowania chanek kosztowne sprzęty, misterne cacka i ozdoby wszelkie.

Zamek Fontainebleau zapomniany i zaniedbany w epoce rewolucji, zajął nowym blaskiem i zadrapał nowem życiem za Napoleona I. Przeważna też część dzisiejszego jego urządzenia pochodzi z czasów tego mocarza a piętno gustu pierwszego cesarstwa odbija się zarówno w całości jak w szczegółach. Po upadku Napoleona I. nastąpił znowu dla Fontainebleau czas zapomnienia a dopiero Napoleon III. przywrócił mu dawną świetność. Już jako prezydent obrał Ludwik Napoleon tutaj swą rezydencję wydając wspaniałe bale i urządzając towy, w których brały udział liczne damy. Na drugim piętrze pawilonu Ludwika XV. znajdują się owe skromne zresztą apartamenty, w których mieszkała Eugenia Montjo gdy na zaproszenie nowo kreowanego cesarza przybyła z swą matką do Fontainebleau. Sypialnia pięknego gościa, zachowana do dziś dnia w stanie nietkniętym, przypomina raczej pokój pensjonarki niż przyszej cesarzowej. Dzisiaj jeszcze pokazują w parku ową cienistą altanę, w której cesarz uczynił wyznanie miłości uroczej Hiszpance i zamienił z nią pierścionki. Nazajutrz po tej schadzce dziennik urzędowy ogłosił zaręczyny cesarza z hrabianką Eugenią de Montijo.

W pierwszych latach małżeństwa Napoleona na życzenie cesarzowej rozkazał zbudować teatr, w którym artyści *Théâtre Français* dawali od czasu do czasu przedstawienia. Na scenie zaopatrzonej w dekoracje pędzla najpierwszych mistrzów, królowa przeważnie Musset, ulubiony pisarz dramatyczny cesarzowej, która z szczególniejszą predylekcją gromadziła na swych salonach w Fontainebleau „rycerzy ducha“.

Gdy książę cesarski podróżował, urządzono wyłącznie dla niego i jego dworu pawilon Ludwik XV.

Pierwsze piętro zajmował książę wraz z gubernierem wojskowym, generałem Fleury, i nauczycielem Filonem; inne piętra przeznaczono dla dworu. Sypialnia nieśczęśliwego księcia, którego zgon tragiczny w kraju Zulusów w świeżej jeszcze jest pamięci, zachowaną jest tak, jak ją opuścił po ostatniej nocy. Obszerna i wysoka to komnata, obijana zielonemi jedwabnemi tapetami i ozdobiona bogato złotem. Łóżko, nad którym wznosi się baldachim, jest z mahoni, sztucznie rzeźbione i pełne złotych ornamentów. W tej to komnacie mieszka teraz najmłodszy syn prezydenta Carnota.

Cały parter pawilonu zajęło biuro prezydentury. Sala jadalna, sala konferencyjna i służba telegraficzna, znajduje się w przyległym pawilonie Ludwika XIV., umieszco-

ne tu jednak chińskie muzeum będzie otwartem bez przerwy dla publiczności. Prezydent wraz z rodziną zajął apartamenty na pierwszym piętrze pawilonu Ludwika XV., a sam p. Carnot zamieszkał w komnacie, która służyła niegdyś nauczycielowi księcia cesarskiego. Jest to jeden z najskromniejszych apartamentów. Prezydentowa rozlokowała się w wspaniałych salonach cesarzowej; w sypialni, obitej złotym jedwabiem, znajdują się drogocenne meble, wyłącznie z czasów Napoleona I. Oficerów dworu wojskowego prezydenta i urzędników kancelaryi przyboocznej, pomieszczono na drugim piętrze, a trzecim urzędników dworu, na czwartym służbę. Komnaty prezydenta wychodzą na park angielski, który na czas pobytu w Fontainebleau Carnota i jego rodziny będzie zamknięty dla publiczności.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Ułatwienia dla transportu bydła.** Handlarze bydła galicyjskiego wnieśli do Ministerstwa handlu przedstawienie, w którym się użalają na złe stosunki na stacyi w Oświęcimiu, mianowicie na znaczną odległość od stacyi miejsc, w którym dozwolone jest pojenie i żywienie bydła. Ministerstwo zniósło się z gen. inspekcją austriackich kolei, a ta zarządziła w Oświęcimiu ustanowienie dogodniejszego miejsca dla pojenia i żywienia bydła w pobliżu stacyi.

**Pocztowe kasy oszczędności.** W ciągu lipca złożono na książeczki oszczędności 1,462,868 zł., wycofano 1,168,754 zł., złożono tedy ogółem o 294.114 zł. więcej niż wycofano. W obrocie czekowym złożono 54,987,704 zł., wycofano 53,959,478 zł. W Galicji ogólny stan wkładów w ciągu lipca wynosił 2,267,126, z czego przypada 112,628 zł. na książeczki oszczędności, a 2,154,498 na czeki. Wycofano zaś ogółem 769,419 zł., mianowicie 73,073 zł. na książeczki oszczędności i 696,345 w obrocie czekowym.

**\*\* Targ zbożowy.** Dnia 4 sierpnia 1888 r.

**Lwów,** pszenica 6— do 6:50, żyto 4:30 do 4:70, jęczmień browarny 4:50 do 5:05, owies 4:40 do 5:05, groch 4:50 do 10 5; wyka 4:50 do 5—, rzepak 9:50 do 10—, lnianka —, konieczyna czerwona 24— do 35—, konieczyna biała 20— do 30—, konieczyna szwedzka 30— do 36—

**Tarnopol,** pszenica 5:90 do 6:40, żyto 4:15 do 4:55, jęczmień browarny 3:90 do 4:85, owies 3:75, do 4:45 groch 5:50 do 10—, wyka 4:30 do 4:75, rzepak 9:40 do 10—, lnianka —, konieczyna czerwona 17— do 36—, konieczyna biała 30— do 36—, konieczyna szwedzka 30— do 35—

**Podwoleczyska,** pszenica 5:80 do 6:40 żyto 3:75 do 4:40, jęczmień 3:65 do 4:60, owies 4:15 do 4:65, groch 5:10 do 9—, wyka 4:50 do 5:10, rzepak n. 9:40 do 9:95, lnianka —, konieczyna czerwona 28— do 33—, konieczyna biała 30— do 36—, konieczyna szwedzka 28— do 35—

**Czerniowce,** pszenica 6— do 6:60, żyto 4:30 do 4:80, jęczmień 4:20 do 5:30, owies 3:30 do 4—, groch 4:40 do 9—, wyka 4:10 do 4:80, rzepak 9— do 9:10, lnianka —, konieczyna czerwona 18— do 34—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka 20— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 24— do —48 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10-000 litrów pre. loco Lwów 30— do 30:15 zł.

Zupełny brak dowozów. Transakcyj prawie żadnych. Ceny tylko nominalne.

\*) Przekład wzbroniony

**Wywóz zboża z Rosyji** nie zmniejszył się a owszem wzrasta. Wedle *Now. Wr.* eksportowano w trzech ostatnich tygodniach 1,700,000 ówierci (czetwierci) zboża, podczas gdy w tym samym czasie roku zeszłego wywieziono zaledwie połowę tej ilości. Jeśli stosunek utrzymania się nadal, to Rosyja wywiezie do końca roku 55 do 60 mil. ówierci, dzięki czemu mimo niskiej ceny powróci z zagranicy do Rosyji około 400 rubli w rossyjskich walorach.

## OSTATNIA POCZTA

Na ubiegłej sesji sejmowej poseł Ma-deyski poruszył potrzebę reformy postępowania w sprawach niespornych. Sejm uchwalił zgodnie z tym wnioskiem, jakoteż wnio-

skiem komisji prawniczej, której sprawozdawcą był poseł Fruchtmann, izby Wydział kraj. w odpowiedni sposób zbadał potrzebę owej reformy, zwłaszcza w sprawach spadkowych i opiekuńczych i żeby na najbliższej sesji sejmowej przedstawił zasady, mające służyć za podstawę do ustawy o postępowaniu sądowem w sprawach niespornych w Galicji, o której wniesienie w drodze konstytucyjnej należałoby wezwać Rząd. W wykonaniu tej uchwały Wydział krajowy zwołał ankietę na dzień 8 sierpnia, w której skład wchodzi oprócz posłów Fruchtmanna i Madeyskiego posłowie Lenartowicz, Rybicki, Zoll i po jednym członku z towarzystw prawniczych w Krakowie i w Wadowicach. Towarzystwo prawnicze krakowskie, które się tą sprawą zajmowało szczegółowo, wybrało na delegata do ankiety swego prezesa Józefa Jasińskiego, prezydenta sądu krajowego w Krakowie.

Najd. Cesarzewicz Rudolf przybył onegdaj na inspekcję wojsk do Koszyc. Według doniesień dzienników wiedeńskich udają się Najd. Cesarzewiczowstwo w połowie września na ośmiodniowy pobyt do Górgenyi Szent Imre w Siedmiogrodzie, gdzie odbędą się wielkie polowania.

Najd. Arcyksiąże Wilhelm przyjmował onegdaj w Weilburgu z powodu 50 letniego jubileuszu służby wojskowej życzenia zakonu niemieckich rycerzy, czwartego i dwunastego pułku piechoty, jakoteż trzeciego pułku korpusu artylerji.

O godzinie 2ej odbył się obiad rodzinny, na którym byli obecni Najdostojniejsi Arcyksiążęta: Albrecht z córką i wnuczką, Najdost. Arcyksiążę Izabella z córkami, małżonka Najdost. Arcyksiącia Karola Stefana z córkami i Najdost. Arcyksiążęna Elżbieta, dalej generał kawaleryi hr. Piret, kapitan fregaty hr. Chorinsky, podpułkownik Fischer-Colbrie, generał hr. Cappy, major Smereczany, hr. Olga Anersperg, hr. Huyn, hr. Amelia Taaffe i hr. Anna Daun. Po obiedzie odbyła się wycieczka w okolicę Badenu

*Pester Lloyd* pisze z okazji jubileuszu Najdost. Arcyksiącia Wilhelma tak: „Ludność tak szczerze zajmująca się rozwojem siły wojskowej, z wdzięcznością przypominając sobie przy tej sposobności uroczystej, że jeżeli artylerja nasza, jako nowoczesny oręż bojowy, do górującej doszła wysokości, zawdzięczyć to ma w pierwszym rzędzie wpływowi Najd. Arcyksiącia Wilhelma, który jej kierunek nadawał. Od 19 lutego 1864 piastuje Arcyksiąże swoją wysoką posadę, a organiczny ustrój artylerji, umiejętnie wykształcenie oficerów wojskowe i techniczne, tudzież przedni materiał świadczą o sukcesach Arcyksiącia w długoletniej czynności. Ludność i armia czczą go przeto jako naczelnego i najlepszego artylerzystę, który zawsze hołdował postępowi i służbi swoich podwładnych, takiego Uchatiusa i Bylandta, z radością uznawał a dążył do ich skutecznie wspierać. Zresztą jako Wielki Mistrz kawalerów niemieckich bardzo wiele zdziałał pod względem zorganizowania ochotniczej wojennej służby sanitarnej.“

Z Wiednia donoszą, iż wyjazd ambasadora niemieckiego ks. Reuss i ambasadora rossyjskiego ks. Łobanowa-Rostowskiego, za dłuższym urlopem z Wiednia, uważają w sferach politycznych jako objaw polepszenia sytuacji na Wschodzie.

Dziesiąta rocznica wkroczenia wojsk austro-węgierskich do Bosnii nie minęła niepostrzeżenie także za granicą. Przedewszystkiem w dziennikach angielskich i niemieckich spotykamy się z artykułami na ten temat rozwodzającymi się nad zwyczaj przychylnie o postępach cywilizacyjnych krajów okupowanych pod zarządkiem Austro-Węgier i podnoszącymi, że to, co zdziałano w przeciągu jednego dziesięciolecia w tych prowincjach, stanowić będzie na zawsze jedną z najświetniejszych kart w dziejach Monarchii. Dzienniki angielskie przypisują przeważną część zasługi w tej mierze talentowi i niezłomnemu zabiegom p. Ministra Kallaya, który potrafił w krajach okupowanych wprowadzić wzorową pod każdym względem administrację, przynoszącą zaszczyt sile cywilizacyjnej Austro-Węgier.

*Times*, omawiając ten przedmiot, pisze, iż gdyby wszystkie stypulacje kongresu berlińskiego były przeprowadzone tak zrzęcznie i sumiennie, jak poruczono Austrii mandatu, postępy sytuacji europejskiej odpowiadałyby niezawodnie postępowi osiągniętem w Bośni i Heregowinie.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zaledwie cesarz Wilhelm powrócił do Poczdamu, poczynają pojawiać się w dziennikach najrozmaitsze doniesienia o dalszych planach podróży i spotkaniach. Między innymi, *Kreuz Zeitung* sygnalizuje zjazd trzech Monarchów w jednym z pogranicznych miast austriackich, a wedle innej wersji, car i carowa mają złożyć we wrześniu rewizytę w Berlinie.

*Nordd. Allgem. Ztg.* donosi, iż król portugalski przybędzie do Berlina dnia 8-go b. m.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina: Turyści, którzy byli świadkami przyjęcia cesarza w Kopenhadze, stwierdzają, iż pomimo wszelkiej serdeczności ze strony dworu duńskiego, występowały zbyt wyraźnie na jaw demonstracje narodo-duńskich żywiołów.

Z rozporządzenia cesarskiego odbędą się wkrótce w Spandawie ćwiczenia znaczniejszych sił wojskowych z 12-centymetrowymi działami.

Ambasador francuski przy dworze niemieckim, pan Herbette, wyjechał w tych dniach na kilkutygodniowy urlop do Francji.

Do Berlina przybył przedwczoraj pan Schlözer.

W Berlinie odbyło się wczoraj socjalistyczne zgromadzenie wyborcze, które przyjęło kandydaturę Liebknechta. Zgromadzenie zostało rozwiązane, gdyż jeden z mówców krytykował ustawę o socyalistach.

Biuro korespondencyjne podaje następujący z Rzymu telegram: „Rada stanu Izwołski wyjeżdża na dwutygodniowy pobyt letni do Szwajcaryi, poczem powróci do Rzymu, aby dalej prowadzić układy między Rossją a Watykanem. Dotąd powstawały liczne trudności i przeszkodziły zawarciu umowy.”

Z Rzymu donoszą do *Corr de l'Est*:

„Ks. Bismarck wysłał do Watykanu długą depezę, w której przedstawia powody zniewalające cesarza Wilhelma do przybycia do Rzymu. Są one, zdaniem kancлера wyłącznie wojskowe. Niemcy, mówi ks. Bismarck, potrzebują Włoch, które przedstawiają dla nich kontyngens 500.000 ludzi. W przypuszczeniu wojny z Francją, współudział Włoch jest dla Niemiec niezbędnym. Udając się do Rzymu, cesarz Wilhelm chce stwierdzić w obec Europy istnienie związku wojskowego, którym połączony jest z Włochami. Wyraz „wojskowy“ kilkakrotnie powtórzony jest w depeży. Ta bardzo zręczna argumentacja ks. Bismarcka, która ma na celu osłabienie następstw politycznych i moralnych bytności w Rzymie cesarza dla Stolicy apostołskiej, dobre sprawiła wrażenie w Watykanie.”

Z Belgradu telegrafują: Konsystorz wziął już pod rozwagę sprawę rozwodu króla i przesłał królowej Natalii w drodze dyplomatycznej za pośrednictwem konsula holenderskiego w Wiedniu odnośną decyzję.

Według doniesień z Paryża zmowa robotników dotychczas nie ustała, znajduje się obecnie 12.000 robotników, jednakże tylko najniższej kategorii, którzy opierają się przystąpić do pracy i twierdzą że wytrwają w postanowieniu.

Przyjaciele Boulanger'a występują z jego kandydaturą w departamencie Somme, a podobno i sam Boulanger ma się tam udać, tymczasem zaś wysłał w wielu tysiącach egzemplarzy swoje fotografie.

Dnia 1 b. m. przybyli do Paryża ambasadorowie Francji, p. Herbette z Berlina, i p. Decrais z Wiednia.

O ambasadorze francuskim u dworu włoskiego, panu hr. Mouy, który bawi we Francji za urlopem, utrzymuje się pogłoska, że nie powróci już na stanowisko swoje do Rzymu.

Radikalne organa republikańskie wzywają Freycineta, ażeby jak najprędzej zamianował szefa sztabu generalnego, gdyż nie podoba się im, że minister wojny, ze stanu cywilnego, rządzi samodzielnie, i że dotychczas wiele już jego rozporządzeń weszło w życie.

*Pol. Corr.* zapewnia w domiesieniu z Rzymu, że podróż zagraniczna następcy tronu księcia Wiktora Emanuela, potrwa dość długo. Książę odwiedzi także Anglię, dokąd włoski następcę tronu przybędzie w ciągu jesieni.

**Wiedeń, 4 sierpnia.** Najw. pismo odręczne z dnia 22 lipca do Ministra Kallaya daje wyraz żywego zadowolenia, z jakim Monarcha dowiedział się z relacji Najd. Cesarzewicza Rudolfa o wrażeniach Jego Ces. Wysokości odniesionych z podróży po Bośni i Hercegowinie, niemniej z jakim to sukcesem powiodło się Ministrowi Kallayowi w wykonaniu zamiarów monarszych uczynić w obu prowincjach zadość zasadom należycie uporządkowanego ustroju państwowego, popierać pokojowo duchowy i materyalny rozwój i przez pogodzenie różnorodnych interesów i jednakową dla wszystkich życzliwość przygotować na wszystkich polach podstawy trwałego zabezpieczenia dobrobytu i zadowolenia całej ludności.

Im z większym zajęciem śledzi Monarcha objawy tych dążeń, tem większą sprawia mu przyjemność, mając sposobność wypowiedzenia Ministrowi zupełnego uznania i najgorętszego podziękowania za wszystko, co zostało już zdziałaniem dla osiągnięcia owego celu. Równocześnie dziękuje Monarcha urzędnikom wojskowym i cywilnym, oraz ludności, starającej się ułatwiać i popierać ciężkie zadania Rządu. Ludność ta przedewszystkiem wspaniałemi i lojalnemi manifestacyami podczas podróży Najd. Następcy Tronu, przyczyniła się do tego, iż pobyt w krajach okupowanych pozostanie w najmilszej pamięci Jego Ces. Wysokości.

**Wiedeń, 4 sierpnia. (Tel. pryw.)** Najj. Pan nie uda się, jak było pierwotnie projektowane, na manewry do Styryi.

**Wiedeń, 4 sierpnia. (Tel. pryw.)** Najd. Cesarzewicz Rudolf wrócił tu wczoraj po południu z podróży inspekcyjnej.

**Monachium, 4 sierpnia.** Najd. Cesarzewiczowa Stefania wyjechała do Lindau w odwiedzinę księżnej Ludwikowej. Z Lindau powróci Jej Ces. Wysokość wprost do Wiednia.

**Wiedeń, 4 sierpnia.** Komunikat *Fremdenblattu*, w sprawie jurysdykcji w Massawie, stwierdza, iż Włochy wprowadziły tam prawidłowy zarząd sądownictwa, funkcjonujący dla wszystkich poddanych państw obcych. Skutkiem tego stały się niejako bezprzedmiotowemi kapitulacye, na jakie powoływała się część cudzoziemców przy wzbranianiu się z uiszczeniem rozpisanego niedawno podatku komunalnego. Przytaczając przykłady analogicznego postępowania w Bośni i Hercegowinie, w Tunisie, Cyprze i t. d. kończy komunikat tak: Nie wchodząc przeto w rozbiór kwestyj pierwotnych, które doprowadziły do zajęcia Massawy, postanowił Rząd Monarchii austro-węgierskiej z uwagi na to, iż wytworzone przez włoską okupację w Massawie urzędnictwo i kapitulacye nie dadzą się zastosować do przebywających tam austro-węgierskich poddanych, aby ci poddali się ustawom włoskim.

**Wiedeń, 4 sierpnia. (Tel. pryw.)** Międzynarodowy targ z bożowy odbędzie się w Wiedniu 28-go i 29-go t. m. nie, jak projektowano, w miejskim gmachu składowym (*Lagerhaus*), ale w sali nowego ratusza.

**Wiedeń, 4 sierpnia. (Tel. pryw.)** Z Niższej i Wyższej Austrii, z Czech i Morawy nadeszły wiadomości o ogromnych spustoszeniach poczynionych w ostatnich dniach przez gwałtowne burze. Wskutek zerwania torów komunikacja kolejowa między

Liberecem (Reichenberg) a Friedland przerwana. Z wielu miejsc donoszą o wylewach.

**Peszt, 4 sierpnia. (Tel. pryw.)** Tisza udaje się 20 t. m. do Ostendy na 3 tygodnie.

**Grac, 4 sierpnia. (Tel. pryw.)** Sejm styryjski zwołany będzie na d. 27 t. m.

**Berno, 4 sierpnia.** Wylewy, spowodowane ciągłemi deszczami, stały się przyczyną wielorakiej przerwy w komunikacji kolejowej.

**Berlin, 4 sierpnia.** Cesarz przyjmował wczoraj na uroczystym posłuchaniu misję turecką z Munirem baszą na czele — Munir otrzymał zaproszenie na obiad galowy.

Dzisiaj odbędzie się u hr. Herberta Bismarcka obiad na cześć członków misji tureckiej.

Hr. Herbert Bismarck wyjedzie jutro za sześciotygodniowym urlopem.

**Berlin, 4 sierpnia. (Tel. pryw.)** Większość dzienników mniema, że pierwszym skutkiem podróży cesarza Wilhelma do Petersburga będzie utrzymanie przez jakiś czas jeszcze *status quo* w Bułgarii.

**Berlin, 4 sierpnia. (Tel. pryw.)** Wybór rektora uniwersytetu berlińskiego odbył się pod wpływem antagonizmu, wywołanego chorobą cesarza Fryderyka. Zamiast dr. Virchowa, na którego zgodzono się pierwotnie, obrano dr. Gerharta, znanego z wystąpienia przeciw dr. Mackenziemu.

**Paryż, 4 sierpnia.** Wczorajsza konferencja reprezentanta francuskiego w Rzymie, Gerarda z ministrem Crispim w sprawie Massawy była zupełnie bezowocną. Minister Goblet wysłał dzisiaj w tej sprawie noty do mocarstw. W notach tych domaga się utrzymania kapitulacji.

**Londyn, 4 sierpnia.** W Izbie lordów oświadczył Salisbury, iż Włochy okupowały Massawę jeżeli już nie za zgodą to przynajmniej za wiedzą Anglii. Mowca spodziewa się, iż zatarg między Włochami i Francją zostanie zażegnany. Anglja w każdym razie jest gotową do pokojowej interwencji.

**Londyn, 4 sierpnia.** *Biuro Reutersa* dowiaduje się, iż Włochy rozwinęły w Zula, na południe Massawy, swą flagę i proklamowały formalnie swój protektorat nad tym okręgiem.

Nota włoska do mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim, oświadcza, iż akt powyższy jest oficjalnem stwierdzeniem istniejącego faktu, dokonanego na usilne prośby tamtejszej ludności.

**Londyn, 4 sierpnia.** *Biuro Reutersa* zostało upoważnionem do zaprzeczenia wiadomości, jakoby królowa Wiktorya zamierzała w jesieni udać się do Baden-Baden.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 sierpnia 1888, godzina 1 min. 49. Alp. Tow. gór. 33-90, Węg. akcyje kredyt. 307-50, Akcyje anglo-austr. 108-75, Akcyje banku Union 212-—, Akcyje kolei Karola Ludwika 212-—. Akcyje kolei północnej 249-25 Akcyje kolei południowej 99-— Akcyje kolei Alfeld 226-50. Akcyje kolei Elzbiety 246-— Akcyje kolei lwowsko - czerniowieckiej 220-75 Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 159-25. Wiedeńskie losy 141-—. Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacye państw. w złocie —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103-50, Losy regulacyi Cisy —, Losy tureckie —, 4 proc. węgierska renta złota 101-12, Akcyje związkowego banku 93-50, akcyje banku obrotowego —, akcyje kolei państwowej —, rubel

papierowy 1-16<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, węgierskie losy 90-95, marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcyje tytoniowe 118-50, akcyje banku dla krajów koronnych 210-—. Usposobienie zgnębione.

**Wiedeń, 3 sierpnia 1888, godzina 5 m. 20.** Akcyje kredytowe —, Anglo-austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, renta papierowa —, galicyj. listy zastawne —, galic. obligacye indemnizacyjne —, gal. bank rustykalny —, Losy z r. 1883 —, Napoleonodor —, rubel papierowy —. Usposobienie —.

**Wiedeń, 4 sierpnia 1888, godzina 10 m. 35.** Akcyje kredytowe 313-80, anglo-austr. 108-75, Unionbank 211-—, kolej Karola Ludwika 212-25, Południowa 100-10, renta papierowa — 5 pr. gal. hip. listy zastawne — gal. obl. indemn. 93-—, do —, 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pr. listy zastawne banku krajowego 90-60, — pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —, Napoleonodor 9-76-—, rubel papierowy —. Usposobienie słabe.

**Telegramy zbożowe z dnia 3 sierpnia 1888.** Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10-000 litr procent 29-— do 29-25 zł. Szczecin: Pszenica —, rzepak —, spirytus —, kukurudza — Kolonia — rzepak — do — zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 7-48 do 7-50 zł. Berlin: Pszenica złota (na sierpień) 170-50 do —, żyto — m. spirytus 33-40, rzepakowy olej —. Paryż: mąka 57-40 kilog. —, olej rzepakowy — fr. spirytus —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krocnowski.

## Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

## Przechodzą do Lwowa:

**Z Krakowa:** o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

**Z Podwołoczysk:** na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mieszany.

**Z Podwołoczysk:** na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 23 wieczór pociąg mieszany.

**Ze Stryja:** o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

**Z Czerniowic:** o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

**Z Belzca:** o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.

## Odchodzą ze Lwowa:

**Do Krakowa:** o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

**Do Podwołoczysk z głównego dworca:** o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

**Do Zimnejwody-Rudna:** o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

**Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.

**Do Belzca:** o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany.

**Do Czerniowic:** o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.

**Do Stryja:** o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Nadesłane.

Najbliższe ciągnięcie już 1 sierpnia
Losy Czerwonego Krzyża włoskie
sprzedaje za gotówkę najtaniej 4401
jakoteż na spłaty miesięczne
AUGUST SCHELLENBERG
Dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ulica Karola Ludwika L. 1.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”.
Główna wygrana zł. 50.000
Ciągnięcie już 16 sierpnia b. r.
Promesy
na 3 pr. losy kredytowe ziemskie
po cenie 1 zł. i 50 ct. stempel,
jakoteż losy oryginalne po kursie urzędowym
sprzedaje
KANTOR WYMIANY
KITZ i STOFF
Plac Halicki L. Lwów. Plac Halicki I.

Wszecch nauk lekarskich
Dr. Emil Lateiner,
po odbyciu specjalnych studyów w zakresie denty-
styki w klinice dentystrycznych w echnie w Ber-
linie, założył wspólnie z ojem swoim atelier denty-
styczne przy placu Maryackim L. 10, i ordynuje od
godz. 10 rano do 6 wieczór.
Wszystkie operacje wykonuje na żądanie bez
bólów przez znieczulenie za pomocą kokainy i
gazu rozweselającego (Lustgas). 3370
Sztuczne zęby przysposabia na złocze, kauczuku itp.

MATTONIEGO
GISSHÜBLER
najczystsza
woda mineralna
SZCZAWA-ALKALICZNA
napój stołowy orzeźwiający
skuteczny bardzo przy chorobach gardła,
katarach żołądka i pęcherza.
Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.

Specjalista chorób dziecięcych
Dr. Antoni Wachtel,
b. asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego i I. sekun-
daryusz kliniki szpitala dla dzieci w Krakowie —
mieszka na ulicy Wałowej L. 11, pierwsze piętro.
Ordynacja od g. 3 do 5 po poł. 2559
August Schellenberg
we Lwowie
poleca
Najlepszy
2090
PORTLAND-CEMENT
w beczkach
po 167, 100 i 50 kl.
jakoteż
kufsztyńskie wapno
hydrauliczne
Najtaniej!
PRZYJECHALI DO LWOWA
dnia 4 sierpnia 1888.
Hotel Francuski
Pp. K. Deltl z Wiednia, J. Herschko-
witz z Wiednia, K. Etmajer z Krakowa,
E. Decker z Preszburga, J. Götz z Wiednia.

Hotel Europejski.
Pp. J. Rittersman z Krakowa, L.
Ruszkowski z Cieszanowa, J. Mikułowski z
Cieszanowa, S. Stoński z Kasparowic.
Hotel Langa.
Pp. W. Pizar z Nowego targu, H.
Wolf z Wiednia, H. Friedländer z Wiednia
L. Wilczek z Dołżanki.
Ces. król. generalna Dyrekcya
kolei państwowych.
Wyciąg
z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888
Zegar lwowski
Do Lwowa przychodzą:
Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ła-
wocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Sta-
nisławowa i Stryja.
Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stry-
ja i Stanisławowa.
Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chy-
rowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.
Odjazd ze Lwowa:
Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławoc-
nego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 3 sierpnia 1888.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', '2. Listy zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne za 100 zł.', '4. Obligacje za 100 zł.', '5. Monety.', '6. Monety.' and values for 'płaca żądaj' and 'waluta austr.'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 2 sierpnia 1888.

Table with columns for 'I. Dług państwa.', '2. Obligacje indus.', '3. Akcje.', '4. Listy zastawne losowane.', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)', '6. Losy.' and values for 'płaca żądaj'.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
dnia 2 sierpnia 1888.

Table with columns for 'Jednolity dług państwa w banknotach', 'Renta w złocie', '5 pr. austr. renta marcowa', 'Akcje banku wiedeńskiego', 'Londyn', 'Dukat cesarski men.', 'Napoleonodor' and values for 'płaca żądaj'.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
dnia 2 sierpnia 1888.

Table with columns for 'Jednolity dług państwa w banknotach', 'Renta w złocie', '5 pr. austr. renta marcowa', 'Akcje banku wiedeńskiego', 'Londyn', 'Dukat cesarski men.', 'Napoleonodor' and values for 'płaca żądaj'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.
L. 3269. (4841 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach
ogłasza, że celem zaspokojenia 9 rat pożycz-
kowych po 22 złr. 44 ct. w. a. z przyn.,
na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredy-
towego włościańskiego w likwidacji we
Lwowie odbędzie się w tym sądzie dnia
10go września 1888 i dnia 22 października
1888, o godzinie 10 przed południem przy-
musowa publiczna licytacja realności e. nr.
23 w Nastasowie wykazem hipotecznym l.
701 księgi gruntowej gminy Nastasów obję-
tej, Iwana Pyndusa własność stanowiącej,
na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wy-
wołania, lub za takową, na drugim ter-
minie także i niżej takowej.
Cenę wywołania stanowi wartość przy
udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 900 zł.
w. a.
Wadyum 10 pr. tej ceny.
Bliższe warunki licytacji i wyciąg hip-
oteczny przejrzeć można w registraturze
sądu tutejszego.
Dla wierzycieli niewiadomych, również
tych, którzyby po dniu wydania wyciągu
hipotecznego prawa zastawu nabyli, nie-
mniej tych, którzyby uchwała licytacyjna
dla jakiegobądź powodu doręczona nie zo-
stała, ustanawia się kuratorem Wincentego
Iuzienków w Nastasowie
Mikulińcach, 10 czerwca 1888.
L. 8756 (4834 3-3)
C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w
Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspoko-
jenia wierzytelności Zakładu kredy. włosc.
w likwidacji 26 rat po 6 zł. z pn. odbę-
dzie się dnia 12 września 1888 i dnia 16 paź-
dziernika 1888 o godz. 10 rano w tusąd.

zabudowaniu przymusowa sprzedaż realno-
ści w Poberezu położonej według wyk.
hip. 694 gminy Pobereza w całości zaś
wedle wyk. hip. 695 teje gminy w trzech
szesnastu częściach dłużnika Andrzeja Bi-
łana własnej na powyższego dłużnika zapi-
sanej, protokołem z praes 24 paźd. 1887 l.
18196 ocenionej, która przy drugim termi-
nie i niżej ceny szacunkowej 560 złr. sprze-
daną zostanie.
Zakład wynosi 56 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli
jest dr. Bardach.
Stanisławów, 15 czerwca 1888.
L. 10335 (4836 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach ogła-
sza, że celem zaspokojenia pretensyi fun-
duszu indemnizacyjnego w kwocie 21 ct.
wa. i t. d. z pn. odbędzie się w tutejszym
sądzie w biurze nr. 4 dnia 4 września i 16
października 1888, każdym razem o godzi-
nie 10 przed południem egzekucyjna publi-
czna sprzedaż realności pod l. k. 1252 w
Brodach położonej, objętej wykazem hipo-
tecznym nr. 1071 księgi gruntowej dla gminy
katastralnej Brody własnej Arona Lej-
by dw. im. Molower Racheli Molower i
Wolfa Molower.
Cenę wywołania stanowi wartość sza-
cunkowa tej realności w kwocie 362 złr.
wa. wadyum wynosi 36 złr. 20 ct. wa.
Realność ta sprzedaną zostanie przy
pierwszym terminie tylko za lub wyżej cen-
y szacunkowej przy drugim terminie tak-
że poniżej takowj, najwięcej ofiarującemu.
Resztę warunków licytacji tudzież akt
oceny i wyciąg hipoteczny, można przej-
rzeć w tutejszosaądowej registraturze.
Wierzycieli którzyby hipotekę nabyli
po 20 marca 1888 lub któryby postano-
wienia w tej sprawie doręczone być nie

mogły, zawiadamia się do rąk kuratora dra
Grossa adwokata w Brodach i przez niniej-
szy edykt.
Brody, dnia 23 czerwca 1888.
L. 4838 (4872 1-3)
Dnia 4 września i 5 października
1888 o godzinie 10 rano odbędzie się celem
zaspokojenia pretensyi Franciszka Kubasie-
wicza prawonabywcy Józefa Lustiga w kwoc-
ie 125 złr. publiczna sprzedaż połowy
realności w. h. l. 42 gminy kat. Brzesko,
objętej na imię Ische vel Sische Brauna
zaintabulowanej.
Cena wywołania 400 złr.
Wadyum 40 złr.
Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i
warunki licytacyjne przejrzeć można w re-
gistraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli
hipotecznych adw. dr. Parvi.
C. k. sąd powiatowy.
Bzesko, 18 lipca 1888.
L. 1340 (4873 1-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o
godzinie 10 rano dnia 5 września 1888 tyl-
ko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia
11 października 1888, nawet poniżej tako-
wej licytacja realności wyk. hip. 252 gmi-
ny Horpin objętej, czterdziestych ósmdzi-
siątych ósmych części wyk. hip. 99 gminy
Horpin objętej i 48 części realności wyk.
hip. 102 gminy Horpin objętej na dłużnika
Jędrzeja Szybajły zaintabulowanych na
rzecz Jana Zippera pto 280 zł.
Cena wywołania 875 złr.
Wadyum 87 zł 50 ct
C. k. sąd powiatowy.
Kamionka, 28 czerwca 1888.

L. 5438 (4878 1-3)
Sieniawski ek. sąd powiatowy przed-
sięwzięciem w zabudowaniu sądownym celem
zaspokojenia wierzytelności Sieniawskiego
Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 125
złr. z pn. egzekucyjną sprzedaż połowy rea-
lności pod l. 220 w Sieniawie w powiecie
sądowym Sieniawskim w Starostwie Jaro-
sławskim położonej dłużnika Samuela
Danenhirsza własnej wyk. hip. 60 księgi
gruntowej gminy Sieniawa objętej dnia 6
września i 15 października 1888 zawsze o
godzinie 10 rano w drodze publicznej
przetargu.
Cenę wywołania stanowi wartość sza-
cunkowa 210 złr.
Zakład 21 złr.
Warunki licytacyjne wyciąg tabularny
i protokół oszacowania mogą być przejrzane
w tusądowej registraturze.
Sieniawa, 30 grudnia 1887.
L. 5497 (4890 1-3)
W ek. sądzie powiatowym miejsko-
delegow. w Rzeszowie celem zaspokojenia
wierzytelności, p. dra Rodryka Alsa adwo-
kata w Rzeszowie w kwocie 50 złr. z pn.
odbędzie się przymusowa publiczna sprze-
daż realności w Staroniwie położonej wy-
kazem hipotecznym l. 81 księgi głównej
gminy kat. Staroniwa objętej na imię ma-
sy spadkowej śp. Wojciecha Barłowskiego
zaintabulowanej w dniach 17 września i 22
października 1888, każdym razem o 10 go-
dzinie rano.
Cena wywoławca 1025 złr.
Wadyum 102 złr. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w są-
dzie można przejrzeć.
C. k. sąd pow. miej. deleg.
Rzeszów, 30 czerwca 1888.

Am 13. August 1888 um 11 Uhr Vormittags wird beim k. k. Militär Verpflegs-Magazine zu Tarnopol eine öffentliche Verhandlung wegen Sicherstellung der arrendierungsweisen Abgabe nachbezeichnete Verpflegs-Artikel auf die Zeit vom 1. Oktober 1888 bis Ende September 1889 für die in nachfolgenden Stationen dislozirten k. k. Truppen abgehalten werden u.z.:

Für die Arrendierungs-Station	Erforderniss $\alpha$ für Garnisonsorte				4-monatlich	Nebestehender täglicher Bedarf beträgt ganz jährlich			V a d i u m für				Anmerkung	
	täglich					Bettens-troh	Hafer	Heu	Streustroh	Hafer	Heu	Stroh		Bettens-troh
	Hafer	Heu	Streustroh	Portionen zu										
	3360	3400	4500	1700										
g r a m m				Meterzentner	Meterzentner			G u l d e n						
Trembowla	—	447	26	468	60	—	5974	2904	—	900	150	30	Der Kontrahent wird verpflichtet, ausser dem nebenbezeichneten Erfordernisse auch noch dem aus Anlass der Waffenübungen der Urlauber, Reserve- Ersatz-Reserve- und Landwehrmänner sich ergebenden Mehrbedarf an Futter Artikeln und Bettenstroh, loco der Arrendierungs-Station zum Kontraktspreise abzugeben.	
Czortków	6	—	6	6	45	75	100	38	30	20	5	20		
Zaleszczyki	2	—	2	2	5	25	33	13	10	5	2	2		

b) Für Durchmärsche dreimal im Monate abzugeben:

bis zu 250 Futter-Portionen eventuel auch Streustroh, wenn dieser Bedarf wenigstens 24 Stunden vorher dem Arrendator bekannt gegeben wird,  
bis zu 500 Futter-Portionen eventuel auch Streustroh, wenn dieser Bedarf wenigstens 2 Tage vorher dem Arrendator bekannt gegeben wird,  
bis zu 1000 Futter-Portionen eventuel auch Streustroh wenn dieser Bedarf wenigstens 3 Tage vorher dem Arrendator bekannt gegeben wird,  
bis zu 1500 Futter-Portionen eventuel auch Streustroh, wenn dieser Bedarf wenigstens 4 Tage vorher dem Arrendator bekannt gegeben wird.  
Die Angebote sind mittelst schriftlicher, mit 50 kr. Stempel versehener Offerte zu stellen und diese Offerte nebst dem vorgeschriebenen Vadium am Verhandlungstage bis 11 Uhr Vormittags dem k. k. Militär Verpflegs - Magazine in Tarnopol zu überreichen.

Nachträgliche oder in telegrafischer Form einlangende, dann solche Offerte welche Theilanbote d. i. verschiedene Preise für abgetheilte Zeitperioden enthalten werden nicht berücksichtigt.

Complexiv-Anbote sind für alle vorstehenden Artikel zulässig, dürfen jedoch nur für jede einzelne Station gestellt werden und finden nur dann Berücksichtigung wenn sie in ihrer Totalität günstiger sind als Einzelanbote.

Die Abgabe von Hafer, Heu und Streustroh hat loco der obgenannten Stationen 5 tagig, — von Bettenstroh 4 monatlich, stattzufinden.

Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt frei und werden ebenso wie Urproduzenten und landwirtschaftliche Vereine auf die vorstehend ausgeschriebene Verhandlung besonders aufmerksam gemacht.

Alle näheren Bedingungen können täglich in den gewöhnlichen Amtsstunden sowohl beim k. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Tarnopol, als auch bei den Militär-Stationen-Kommanden und den politischen, dann Lokal-Behörden in allen vorgeannten Stationen, in den daselbst erliegenden Kundmachungen und Bedingnisheften eingesehen werden.

K. k. Militär-Verpflegs-Magazin

Tarnopol, am 20. Juli 1888.

L. 7317 (4814 3-3)  
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzycielności Bursy dla dziewcząt gr. kat. obrządku w kwocie 800 zł z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w biurze nr. 21 przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 116 w Przemyślu na Władyczu położonej, dłużników Józefa i Wilhelminy Seredyńskich a względnie jej nieobjętej masy spadkowej własnej na rzecz Bursy dla dziewcząt gr. kat. obrządku na dniu 6 września 1888 i na dniu 11 października 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.  
Na pierwszym terminie rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś nawet niżej ceny szacunkowej za jakąbyd cenę sprzedaną będzie.  
Cena wywołania 1080 zł.  
Wadyum wynosi 108 złr.  
Bliższe warunki, tudzież wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.  
Przemyśl, 4 lipca 1888.

późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu ustanawia się Jana Knapka.  
Resztę warunków, wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze sądowej.  
Tuchów, dnia 20 czerwca 1888.

L. 6034 (4812 3-3)  
W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywileg. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Janowi Szczepanowi, Grzegorzowi i Izidorowi Mazurkiewiczom pto 1600 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 25 września 1888 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze licytacji realności tabularnej pod lk. 818/23 w Dolinie położonej za jakąbyd cenę.  
Cena wywołania 2650 złr.  
Zakład 265 złr.  
Wyciąg tabularny i reszta warunków są do przejrzania w registraturze.  
C. k. sąd powiatowy  
Dolina 30 czerwca 1888.

buches Rawa auf seinen Namen eingetragenen Realitätshälfte, vorgenommen werden wird.  
Der Schätzungswert beträgt 4682 fl. und 663 fl. 50 kr. Das Vadium 468 fl. und 66 fl. 50 W.  
Der Tabularextrakt, der Schätzungsakt und die Feilbiethungs-Bedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.  
Kurator für die unbekanntenen Hypothekargläubiger ist Herr Dr. Segal in Rawa.  
Rawa, am 31 Mai 1888.

nie stanowiącej ciała tabularnego realności dłużnika Petra Lompasa własnej, pod L. 53 sub. rep. 102 w Bitkowie położonej, z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za taką, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.  
Cena szacunkowa wynosi 150 złr. Zakład 15 złr.  
Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisanie i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.  
C. k. sąd powiatowy.  
Sołotwina, 28 czerwca 1888.

L. 2464 (4793 3-3)  
Sąd Zywiecki zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Kazimierza i Barbary Szklarskich z Żywca przeciw nieobjętej masie spadkowej Franciszka Kasztelnika o 172 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10 września i 11 października 1888 egzekucyjna licytacja realności do tejże masy należącej l. wyk. hip. 281 ks. gr. gm. miasta Żywca objętej.  
Cena szacunkowa i wywołania 325 złr. wadyum 33 złr. Kurator niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Raschke w Żywcu.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszósądowej registraturze.  
Żywiec, dnia 30 czerwca 1888.

L. 2882 (4846 3-3)  
W dniach 30 sierpnia i 11 października 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10tej przed południem celem uzyskania dla c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji kwoty 187 złr. 51 ct. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż nie stanowiącej ciała tabularnego realności dłużnika Hrynia Panewnika własnej pod l. 362 w Sołotwinie położonej z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za taką, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.  
Cena szacunkowa wynosi 350 złr.  
Zakład 35 złr.  
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisanie i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.  
Sołotwina, 28 czerwca 1888.

L. 41192 (4848 3-3)  
W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacji gościńców państwowych w okręgu budowniczym lwowskim na rok 1889 i 1890 odbędzie się w dniu 13go sierpnia 1888 w c. k. Starostwie we Lwowie licytacja przez pisemne oferty.  
Rzeczona dostawa wynosi na rok 1889 dla traktu krakowskiego:  
a) z kamieniołomu w Stradczu w ilości 2410 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej . . . 10.693 zł. 65 ct.  
b) z kamieniołomu w Zalesiu w ilości 790 metr. sześć. w kwocie fiskalnej . . . 2.727 zł. 70 ct.  
c) z kamieniołomu w Kurnikach w ilości 630 metr. sześć. w kwocie fiskalnej . . . 2.978 zł. 25 ct.  
d) ze szutrowisk rzeki Sanu pod Baryszem i składem solnym w ilości 1110 metr. sześć. w kwocie fisk. 4.434 zł. 20 ct. w ogóle 4.940 metrów sześć. w kwocie fiskalnej . . . 20.833 zł. 80 ct.  
Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym wyżej terminie do godziny 12tej w południe podane być mają oferty zaopatrzone stemplem na 50ct. i w 5prc. wadyum, z wyrażeniem cen zaofiarowanych nie tylko cyframi ale także literami.  
Oferty winny opiewać na wszystkie te kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu lub szutrowiska zaopatrzone być mają. Oferty nieulożone według wzoru w §. 45 warunków licytacji przepisanych, lub niewniesione w terminie powyższym, nie będą uwzględnione.  
Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 16 lipca 1888.

L. 6431 (4837 3-3)  
Celem ściągnięcia wierzycielności ck. uprz. Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 312 złr. 10 ct. wa. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach: 4 września i 19 października 1888 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 29 whl. 76 gm. Dźwinogród objętego, dłużników Michała i Ilka Góralów własnego, ciała hip. whl. 77 objętego Teresy Maruszczak recte Mazurczak własnego i II. ciała hip. whl. 241 objętego Ilka Kościów własnego z tem, że cenę wywołania stanowi cena warunkowa 1012 złr., 20 złr. i 60 złr. wa. poręczne 102 złr. 2 złr. i 6 złr. i że powyższe ciała hipoteczne na pierwszym terminie tylko za lub wyżej zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.  
Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.  
Reszta warunków w tusądowej registraturze.  
C. k. sąd powiatowy.  
W Bóbrce, 15 lipca 1888.

L. 1834. (4821 3-3)  
W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę ks. Jana Głowacza celem zaspokojenia wierzycielności 14 złr. z pn., publiczna sprzedaż realności w Brzeżowie położonej, wykazem hipotecznym l. 96 i połowy realności l. w. h. 97 ksiąg gruntowych objętej dłużnika Antoniego Jasnochy własnej, w dwóch terminach, w dniu 29 sierpnia 1888 i w dniu 17 października 1888 każdym razem o godzinie 10tej przed południem pod następującymi warunkami:  
1. Cena wywołania realności l. w. h. 96 stanowić kwotę 500 zł., a połowy realności lwh. 97 kwotę 85 złr.  
Zakład 50 złr. i 8 złr. 50 ct.  
2. Na pierwszym terminie realności te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.  
Kuratorem dla wierzycieli hipotecznych

Z. 1872 (4843 3-3)  
Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Rawa wird kundgemacht, dass zur Einbringung der Forderung des Vorschuss und Kreditvereines in Sniatyn im Betrage von 366 fl. 67 kr. s. N. G., am 20 August 1888 und 17 September 1888, jedesmal um 3 Uhr Nachmittags, das erste Mal nur um oder über den Schätzungswert, das zweite Mal auch unter den Schätzungswert die exekutive öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner Marcus Ziegler eigenthümlich gehörigen auf seinen Namen in der Grundbuchseinlage Nr. 1124 des Grundbuches Rawa eingetragenen Realität, sowie der dem Schuldner Iehil Weber eigenthümlich gehörigen auf seinen Namen in der Grundbuchseinlage Nr. 1047 des Grund-

L. 2910 (4847 3-3)  
W dniach 30 sierpnia i 11 października 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji 38 rat pożyczkowych po 6 złr. a w. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż

L. 7339 (4835 3-3)  
Brodzki ck. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzycielności funduszu indemnizacyjnego w ilości 7 złr. 70 ct. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużniczki Gitli Haberstaub realności stanowiącej ciała hipoteczne pod l. wykazem 409 gm. katastralnej Brody na 50 złr. 30 ct. oceanionej, na dniu 3 września 1888 i 15 października 1888 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.  
Poręczne 5 złr. 3 ct. wa.  
Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.  
Kuratorem dla niewiadomych i późniejszych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Grossa w Brodach.  
Brody, dnia 7 maja 1888.

L. 7188 (4798 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że rozpisuje sprzedaż publiczną dóbr tabularnych i majątności rustykalnych do mas konkursowych Teodora Osady i s. p. Michała Osady należących a to:

I. Pierwszym przedmiotem sprzedaży są: 1) dobra Borszczów część I. w Starostwie Sniatyńskim położone, wyk. hip. ks. hip. ek. sądu obwodowego w Kołomyi l. 80 objęte, jak karta B. poz. 2, 5 i 6., 2) dobra Borszczów część II. w Staros. Sniatyńskim położone, w. h. ks. hip. ek. sądu obwodowego w Kołomyi l. 81 objęte, jak karta B. poz. 4.

II. Drugim przedmiotem sprzedaży jest majątność rustykalna w Borszczowie wyk. hip. księgi grunt. dla gminy katastralnej Borszczów przy ek. sądzie powiat. w Zabłotowie istniejącej l. 357 objęta jak karta B. poz. 1.

III. Trzecim przedmiotem sprzedaży są majątności rustykalne w Borszczowie położone w księdze gruntowej dla gm. kat. Borszczów przy ek. sądzie pow. w Zabłotowie istniejącej zapisane a to:

a) majątność wyk. hip. l. 196 objęta jak karta B. poz. 1.

b) majątność wyk. hip. l. 209 objęta jak karta B. poz. 3;

c) majątność wyk. hip. l. 218 objęta jak karta B. poz. 2,

d) majątność wyk. hip. l. 282 objęta jak karta B. poz. 2,

e) majątność wyk. hip. l. 298 objęta jak karta B. poz. 2,

f) majątność wyk. hip. l. 353 objęta jak karta B. poz. 2,

g) majątność wyk. hip. l. 380 objęta jak karta B. poz. 1,

h) majątność wyk. hip. l. 381 objęta jak karta B. poz. 1,

i) majątność wyk. hip. l. 384 objęta jak karta B. poz. 1,

k) majątność wyk. hip. l. 389 objęta jak karta B. poz. 1,

l) majątność wyk. hip. l. 390 objęta jak karta B. poz. 1,

m) majątność wyk. hip. l. 196 objęta jak karta B. poz. 1,

n)  $\frac{2}{3}$  majątności wyk. hip. l. 373 objęta jak karta B. poz. 1;

w równych połowach do mas konkursowych śp. Michała Osady i p. Teodora Osady należących.

IV. Czwartym przedmiotem sprzedaży jest majątność rustykalna w Borszczowie wyk. hip. l. 165 objęta jak karta B. poz. 2 do masy konkursowej śp. Michała Osady należących.

V. Dobra powyż wymienione, tudzież poszczególnione dopiero co majątności rustykalne zostaną za wszystkimi do tak krwycych należąciami ogrodami, polami ornymi, łąkami, pastwiskami, łąkami i nieużytkami jako to: wodami, rowami, drogami i t. pd. za wszystkimi do takowych należąciami budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, z młócałniami w stodołach się znajdującymi i prawem propinacji i karczmanni z młynami i w ogóle za wszystkimi przynależnościami tak jak je śp. Michał Osada i Teodor Osada względnie ich masy konkursowe posiadali i używali, względnie posiadają i używają i jak je posiadać i używać mają prawo; masy konkursowe nie ręczą ani za jakoś sprzedanych przedmiotów ani też za obszar gruntów do dóbr Borszczów i do wymienionych majątności rustykalnych należących. Inwentarz gospodarczy, a to tak żywy tj. woły i konie jakoteż martwy jako to wozy, plugi i brony i inne narzędzia i przybory gospodarcze nie jest przedmiotem sprzedaży.

VI. Do przedsięwzięcia sprzedaży w drodze publicznej licytacji przedmiotów w I., II., III. i IV. wymienionych wyznaczają się dwa terminy na 14 września i 12 października 1888, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że przy pierwszym terminie sprzedane być mogą dobra Borszczów z przyległościami tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania i za jakąkolwiek bądź cenę.

VII. Jako cena wywołania ustanawia się wartość szacunkowa, w protokole ocenienia wypośredkowana a to: gdy dobra Borszczów część I. na 133917 wyraźnie: sto trzydzieście i trzy tysiące dziewięćset siedemnaście złotych 18  $\frac{1}{2}$  ct., dobra Borszczów część II. na 48782 wyraźnie: czterdzieście ośm tysięcy siedemset osmdziesiąt dwa złr. 32  $\frac{2}{3}$  ct. przeto cenę wywołania pod I. wyrażonego przedmiotu sprzedaży stanowi suma 182699 złr. 51 ct. zaś pod II. poszczególnionego przedmiotu sprzedaży majątności rustykalnych w Borszczowie wyk. hip. 357 objętej 32843 złr. 59 ct. majątności rustykalnych pod III. wymienionych 1884 złr. 73  $\frac{1}{2}$  ct. nakoniec majątności rustykalnej pod IV. określonej 149 złr. 20 ct.

VIII. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć do rąk komisji licytacyjnej wadium w wysokości 10pro. ceny wywołania.

Blizsze warunki, wyciągi hipoteczne

i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kołomyja, 3 lipca 1888.

L. 3086 (4842 2-3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensji Towarzystwa Zaliczkowego w Nowymtargu w kwocie 100 złr. z pn. przeprowadzi w dniach 3go września i 15 października 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. 91 w Rdzawce położonej, l. wyk. hip. 67, 61, 62, 63, dłużnika Stanisława Chorażego własnej.

Cena wywołania 1000 złr.  
Wadium 100 złr.

Kuratorem wierzycieli tutejszy adwokat dr. Rozłeki.

Nowy targ, 30 maja 1888.

L. 7793 (4857 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że w dniach 4 września 1888 i 11go października 1888 każdym razem o godz. 11 przed południem odbędzie licytacyjną sprzedaż realności pod lwh. 294 w Bieczu Mojżesza i Gittli Süsskindów własnej na 1555 złr. oszacowanej celem zaspokojenia pretensji Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 730 złr. 68 ct. z pn.

Wkładka wynosi 155 złr., a warunki licytacyjne i ekstrakt hipoteczny, tudzież akt oszacowania w sądzie przejrzaniemi być mogą a przed licytacją odczytane zostaną.

C. k. sąd powiatowy  
Biecz, dnia 26 stycznia 1888.

L. 5884 (4860 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadoma że celem zaspokojenia pretensji Markusa Reinsnera przeciw Joslowi Gimpel pto. 450 złr. aw. zpn., odbędzie się w sądzie w dniach 4 września i 2 października 1888 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa sprzedaż prawem nadzastawu obciążonych Josla Gimpla własnych sumy hipotecznej 250 złr. wpisanej w stanie biernym ciału hip. nr. 198 ks. gr. gm. Lisko, Lemla Leinera i Chai Leinera a względnie teje spadkobierców, dalej sum 147 złr., 19 złr., 84 złr. 45 ct. wpisanych w stanie biernym należących do Chai Lai 2 im. Katz. vel Sanok 2/10 części ciału hip. nr. 435 ks. gr. gm. Lisko przynajmniej za cenę wywołania lub wyżej przy drugim także niżej wywołania.

Cena wywołania 250 złr. względnie 147 złr., 19 złr., 84 złr. 45 ct. Wadium 25 złr. względnie 15 złr., 2 złr., 9 złr. aw. Inne warunki w sądzie przejrzeć można.  
Lisko, dnia 29 czerwca 1888.

L. 23480 (4850 2-3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji Ozyasa Losch przeciw spadkobiercom Krystyny Derza w kwocie 700 złr. wa. z pn. odbędzie się dnia 6 września i 11 października 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do spadkobierców Krystyny Derza wedle wykazu hip. l. 459, poz. 13 kart. B. należących dóbr Mielniki gminy kat. Krowica Kołodowska w powiecie Niemirowskim położonych, na których terminach dobra te w pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania 17492 złr. 73 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania 17492 złr. 73 ct. sprzedane zostaną, że jako wadium kwota 1.750 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registr. sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Adama Popławskiego, Meile Katz, Michała Majera, Markusa Riss i Józefa Bock, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 14 grudnia 1887 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub któryby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Srokowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bobownik mianowany został.

We Lwowie, 21 lipca 1888.

L. 44477 (4884 1-3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru w Tarnopolskim okręgu budownictwem, w trzyletnim okresie tj. w latach 1889, 1890 i 1891 obędzie się w ek. Starostwie w Tarnopolu w dniu 20j sierpnia 1888 ponowna publiczna licytacja ofertowa.

Dostawa na rok 1889 wynosi:  
z łomu Hłuboczek wielki 180 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 690 złr. 60 ct.

z łomu Biała góra 1440 metr. sześć. w kwocie fiskalnej 4890 złr. 40 ct.

z łomu Myszkowice 1270 metr. sześć. w kwocie fiskalnej 3208 złr. 95 ct.

z łomu Czartorya 540 metr. sześć. w kwocie fiskalnej 1045 złr. 40 ct.

z łomu Łuczka 290 metr. sześć. w kwocie fiskalnej 565 złr. 80 ct.

z szutrowiska rzeki Seretu pod Myszkowicami 230 metr. sześcienn. w kwocie fiskalnej 483 złr.

z łomu Krzywki 320 metr. sześcienn. w kwocie fiskalnej 792 złr. 80 ct.

Blizsze warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przezstrzeni na które materiały z powyższych łomów i szutrowiska dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe, podane być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5pre. wadium z ceny fiskalnej, z wyrażeniem cen nie tylko cyframi, ale także i literami.

Oferty nie ułożone według wzoru przepisanego w §. 45 warunków licytacji, lub niewniesione w terminie, nie będą uwzględnione.

Z ek. Namiestnictwa.  
Lwów, 30 lipca 1888.

L. 6821 (4879 1-3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięwzięcie w zabudowaniu sądownem celem zaspokojenia wierzycielności Sieniawskiego towarzystwa zaliczkowego w kwocie 161 złr. 24 ct. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. s. 57 w Piskorowicach w powiecie sądownym Sieniawskim w starostwie Jarosławskim położonej dłużników Cisaka i Lei Fried własnej ciału tabularnego nie stanowiącej, dnia 16 sierpnia i 20 września 1888 zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 380 złr. zakład wynosi 38 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisanie i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Sieniawa, 31 grudnia 1887.

L. 7740 (4880 1-3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięwzięcie w zabudowaniu sądownem celem zaspokojenia wierzycielności sieniawskiego Towarzystwa Zaliczkowego w kwocie 35 zł. 3 ct. w. a. zpn., egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 58 w Dobry w powiecie sądownym sieniawskim w Starostwie Jarosławskim położonej Walka i Paraszki Bebito własnej ciału tabularnego nie stanowiącej dnia 30 sierpnia i dnia 11 października 1888, zawsze o 10 godzinie rano, w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 238 zł.

Zakład wynosi 23 zł. 80 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisanie i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tusadowej registraturze.

Sieniawa, 30 grudnia 1887.

L. 10428 (4845 1-3)

Dnia 14 sierpnia 1888 i dnia 18 września 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 128 w Zerebkach królewskich położonej, wykazami hipoteczными l. 155 i 156 teje gminy objętych, w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Berischowi Schapira pto 4000 złr. z pn. Cena wywołania wynosi 8650 złr., wadium 865 złr.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takiej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Filipa Basarabowicza.

C. k. sąd powiatowy  
Skalat, dnia 9 czerwca 1888.

## Księgi gruntowe.

L. 55 (4871)

C. k. komisya hipoteczna w Rabce urzędująca zawiadamia, iż złożone u niej zostały do powszechnego przejrzania arkusze posiadania i inne akta służące mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Słonne.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym w Jordanowie lub przed komisarzem hipotecznym w dniu 10 sierpnia 1888, w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.  
Rabka, 31 lipca 1888.

L. 7605 (4813 3-3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, iż z dniem 15 lipca 1888 otwarte zostały według ustawy z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. założone nowe księgi grutowe dla gmin:

Rabka, w sądzie powiatowym w Jordanowie;

Jaworki część I. i II. — Czarnawoda, w sądzie powiatowym w Krościenku;

Szczawnik, w sądzie powiatowym w Krynicy;

Rajeza I. część, w sądzie powiatowym w Milówce;

Zubsuche, w sądzie powiatowym w Nowymtargu;

Kawęczyn, Ziempińów, w sądzie powiatowym w Radomyślu;

Krzyszów, w sądzie powiatowym w Slemieniu;

jak również nowe wykazy tabularne dla posiadłości ziemskich dotąd w Tabuli krajowej zapisanych a położonych:

I. W obrębie sądu obwodowego w Tarnowie:

w gminach katastralnych: Borek wielki, Breń osuchowski, Brzostek, Brzyska, Cwików, Glinik, Głobikowa, Gogołów, Hankówka, Harkłowa, Jodłowa, Kanna, Konary, Lubasz, Lubaszowa, Mielec, Ocieka, Olechowa, Ołpiny, Oparówka, Pileza, Ruda, Sędziszów, Sielec, Smęgorzów, Szufnarowa, Tułkowiec, Wiśniowa, Zalipie, Żassów, Zdzary, Zelichów.

II. W obrębie sądu obwodowego w Wadowicach

w gminach katastralnych: Bogdanowa, Lipowa ad Ryczów.

Od dnia otwarcia, wolno przeglądać nowe księgi gruntowe w wymienionych sądach powiatowych; nowe zaś wykazy tabularne w wyrażonych sądach obwodowych, i od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy jakiegobądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księga gruntowa lub wykazem tabularnym objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi lub wykazu tabularnego może być nabyte, ograniczone przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych wyzwa się:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości do nich wpisanej lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej lub wykazu tabularnego tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do wyżej wyrażonych sądów powiatowych i obwodowych, najdalej do dnia 1 listopada 1889, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłoszenia się mającej pretensji przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej lub wykazie tabularnym zamieszczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pominiemionymi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga gruntowa lub wykaz tabularny wstępuje, było wiadome, z jakiej rezolucji sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sądem wniesionej.

Kraków, 24 lipca 1888.

## Kuratele.

L. 31488 (4864 2-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że nad Maryą Wojejkowską z Nowego Sącza z powodu choroby umysłowej kuratela zawieszona została, kuratorem ustanowiony jest p. Jan Pigulski ze Lwowa.

Lwów, 28 lipca 1888.

L. 8018 (4856 2-3)

Uchwałą z 19 maja 1888 l. 4785 uznał ek. sąd obwodowy w Kałuszu Michała recte Emiliana Teliszczuka Jakóba, włościanina ze Słobódki leśnej za marnotrawcę.

W skutek tego dodaje się mu kuratela i ustanawia nim tamtejszego włościanina, Dmytra Dutczaka.

C. k. mdel. sąd powiatowy  
Kołomyja, 23 maja 1888.

L. 8130 (4839 3-3)  
Nastunia Kabiniec zam. Stasiuk z Nowosyżnia uznana została marnotrawczynią. Kuratorem jej ustanowiono Ilka Saszczyka z Nowosyżnia.

C. k. sąd powiatowy  
Dolina, dnia 26 lipca 1888.

L. 7155 (4887 1-3)  
Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 7 lipca l. 1888 4759 został Jan Bieda nd. 30 z Pisarzowej z powodu manotrawstwa poddany pod kuratelę, a kuratorem dla niego został ustanowiony Jan Słowiak z Pisarzowej.

C. k. sąd powiatowy  
Limanowa, 23 lipca 1888.

## Upadłości.

L. 4995 (4823 3-3)  
W sprawie konkursowej Eliasza Tobiasza odbędzie się zgromadzenie wierzycieli dnia 21 sierpnia 1888 o godzinie 9 przed południem celem powzięcia uchwały co do projektowanej sprzedaży należące do masy konkursowej 1/4 części dóbr Trzemeśnia, Łęki i Poręba.

Oświęcim, dnia 23 lipca 1888.

L. 8865 (4870 1-3)  
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym Jakóba Müllera z Buczacza protokolowanego kupca, który pod firmą Jakóba Müllera handel towarów galanteryjnych w Buczaczu prowadzi, tudzież na majątku tegoż nieruchomości, położonym w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje postępowanie konkursowe wprowadzono zostało, że kierującym komisarzem ek. sędzią powiatowy w Buczaczu Posochowski zaś administratorem tymczasowym adwokat dr. Hubrich w Buczaczu mianowanym został.

Rzecz jest wierzycieli konkursowych swe wierzycielności chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku do dnia 60 od tego ogłoszenia w tutejszym sądzie dla uniknięcia skutków z zaniedbania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających zgłosić i na terminie dnia 10 września 1888 o 9 rano płynność takowych i klasę wykazać który to ostatni termin jako ugodowy się określa. Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez sąd administratora lub wyboru innego tegoż zastępcy i członków wydziału ustanawia się termin na 30 sierpnia 1888 o godzinie 10 przed południem.

Wierzycieli po za obrębem tut. sądu zamieszkałych wzywa się by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych, sądowi wskazali inaczej dla nich kurator ustanowionym być by musiał. Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej”. Stanisławów, 24 lipca 1888.

L. 4604 (4869)  
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż mianuje w sprawie konkursowej Józefa Schimmera na czas urlopu komisarza konkursowego Rady sądu kraj. Szmydzkiego, tj. od dnia 14 sierpnia 1888 tymczasowym komisarzem konkursowym Radę c. k. sądu kraj. wyz. Schmida w Rzeszowie.

C. k. sąd obwodowy  
Rzeszów, dnia 21 czerwca 1888.

L. 4602 (4868)  
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż mianuje w sprawie konkursowej Awigдора Hammera na czas urlopu komisarza konkursowego Rady sądu krajowego Szmydzkiego, to jest do dnia 14 sierpnia 1888 tymczasowym komisarzem konkursowym Radę c. k. sądu krajowego wyższego Schmida w Rzeszowie.

Rzeszów, 21 czerwca 1888.

L. 5273 (4889)  
C. k. sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że na zarządę masy rozbirowej Salomona Rosenwassera miasto tymczasowego zarządę p. adwokata dr. Pilińskiego zarządę tej masy Israel Wang, zaś zastępcą tegoż Osiasz Weisberg ustanowionym został.

Rzeszów, 26 lipca 1888.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 3244 (4888 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Liszkę, iż pod dniem 3 lipca 1888 do l. 3244 wniosli przeciwko niemu Feliks i Maryanna Stecowie skargę o 115 zł. w załatwieniu której do rozprawy sumarycznej termin na dzień 23 sierpnia 1888 o 8 godz. rano wyznaczony i pozew dla nie-

go przeznaczony do rąk ustanowionego kuratora Kazimierza Goyskiego notaryusza w Tuchowie doręczony został.

Wzywa się zatem z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Liszkę, aby o miejscu swego obecnego pobytu przed wyznaczonym terminem sądowit. doniósł lub innego pełnomocnika dla siebie ustanowił.

Tuchów, dnia 19 lipca 1888.

L. 10138 (4795 2-3)  
C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym Domu komisowego Banku galic. dla handlu i przemysłu w Tarnowie przeciw Wolfowi Klausnerowi i innym o 350 złr. wydany nakaz zapłaty dla Wolfa Klausnera jako niewiadomego z pobytu doręczył kuratorowi adwokatowi dr. Wiktorowi Szamesowi dla tego pozwanego zamianowanemu.

Tarnów, dnia 5 lipca 1888.

L. 4681 (4800 2-3)  
C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę z Mordarskich Smoczyńską, iż uchwałą z dnia 24 marca 1888 l. 1879 zezwolił na extabulację prawa zastawu dla kwoty 40 złr. m. k. na rzecz jej w stanie biernym realności pod nr. 133, 134 w Nowym Sączu, wykazem hip. l. 214 objętej, Heleny i Józefa Widlińskich własnej, jako karcie głównej i w stanie biernym realności wykazem hip. l. 232 objętej Jana i Maryanny Brachłów własnej zaintabulowanej, i że uchwałą tę doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum p. ad dr. Barbackiemu z substytucją p. adw. dr. Schornsteina.

Nowy Sącz, 7 lipca 1888.

L. 2785 (4786 2-3)  
Ck. sąd pow. w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po Gittli Reinharz kuratorem Wolfa Eisenberga z Wojniłowa i doręcza ostatniemu tusadową uchwałę z 5 stycznia 1888 l. 9 dozwalającą wpis prawa własności na rzecz Herscha Nadlera.

Wojniłów, 14 czerwca 1888.

L. 7207 (4794 2-3)  
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Sytkę, aby się do spadku po zmarłej na dniu 7 maja 1886 w Tarnowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia babce swej Franciszce Babstów Armatysowej w przeciagu roku od dnia niżej wyrażonego w tutejszym sądzie zgłosił, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu spadek z ustanowionym dla kuratorem przeprowadzonym zostanie.

Tarnów, 23 czerwca 1888.

L. 7206 (4779 2-3)  
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu nieznanego Leibę Wand, że Jetty Klein zamężna Moldauer w Stanisławowie wytoczyła mu spór o uznanie za zgasłe prawa hipoteki dla kwoty 80 złr. mon. konw. na rzecz jego na karcie C. poz. 3<sup>1</sup>/<sub>4</sub> części wykazu hipotecznego l. 745 gminy katastr. Stanisławów objętej pod lk. 170 miasto tamże położonej realności zaintabulowane go z przynależnościami, że dla niego z mocy §. 512 postępowania sądowego kurator w osobie tutejszego adwokata dra Eminowicza z substytucją adwokata dr. Buczyńskiego ustanowiony i temuż kuratorowi pozew de praes. 21 czerwca 1888 liczbą 7206 doręczony został, polecając zarazem temuż nieobecnemu, by ustanowionemu niżej zastępcy prawnemu środków do obrony służących udzielił lub też innego pełnomocnika temuż sądowi wymienił, inaczej skutki prawne sam sobie przypisze.

Stanisławów, 7 lipca 1888.

L. 29902 (4824 1-3)  
Vom kk. Landesgerichte in Lemberg wird bekannt gemacht, das die Erben des Dawid Mechel Zuer gegen Sara Braun die Klage de praes: 13 Juli 1888 z. Zl. 29902 wegen Eliminirung der Wechselsumme pr. 400 fl. ö. w. aus der Zahlungstabelle z. Zl. 5602/58 eingebracht haben, und hierüber die Tagsatzung zur summarischen Verhandlung auf den 28 August 1888 um 11 Uhr Vormittags angeordnet wurde. Da der Aufenthaltsort der Balangten unbekannt ist, wird für dieselbe Adv. Sokal mit Substituierung des Adv. Reiss zum Kurator ernannt, und ihm die Klage zugestellt.

Sara Braun wird daher aufgefordert bei obiger Tagsatzung entweder persönlich oder durch einen Bevollmächtigten zu erscheinen oder ihre Rechtsbehelfe dem bestellten Curator mitzuthellen, widrigens die wider sie eingeleitete Verhandlung den Vorschriften der Gerichtsordnung gemäss mit demselben gepflogen, und darüber was Rechtens ist, entschieden werden würde.

Lemberg, den 21 Juli 1888.

L. 3857. (4582 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Budzanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Srula Mendla Hassa że przeciw niemu jako współspadkobiercy Izaaka Hassa wniosła Sura Hass pozew o zapłacenie sumy 400 zł. w. a. z pn. i że dla Srula Mendla Hassa kuratorem Ozyascha Birnbauma z Budzanowa ustanowiono, któremu zapozwany Srul Mendel Hass wszystkie możliwe środki obrony podać jest winien.

C. k. sąd powiatowy  
Budzanów, dnia 25 czerwca 1888.

L. 1770 (4838 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Bolechowie udziela niniejszem c. k. Notaryuszowi P. Karolowi Wawrauschowi w Bolechowie jako komisarzowi sądowemu ogólną delegację do spisywania aktów spadkowych we wszystkich gminach do jurysdykcji c. k. sądu powiatowego w Bolechowie należących.

Co się podaje do publicznej wiadomości.  
Bolechów, 20 lutego 1888.

## Doniesienia prywatne.

## Lakier czarny matowy

do tablic szkolnych

poleca 4854

## Józef Hanke

Lwów, Rynek L. 38  
pod „Czarnym Psem“.



## Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa

a zwłaszcza piłznieńskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.

Piwo piłznieńskie (półlitrowa faszka) 22 ct., piwo krzywieckie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct. do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą faszkę z opakowaniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemysła. 1728

## M. KRUG

właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemysłu.



## 500 dukatów

wypłace temu, kto po użyciu Kothego wody na zęby

faszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znów bola zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

## Kothego „Zahnschöne“

wysmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct., dobre i miękkie szczoteczki do zębów po 30 i 50 ct

## Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w Baden koło Wiednia. We LWOWIE prawdziwa do zażywania up. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handiach korzennych i perfum, galanteryjnych i materyaliów itp. w Galicji i Bukowinie.

Na porę kuracyjną 1888  
poleca rzeczywicie dobrą  
**HERBATE**  
rossyjska  
**Izydor Wohl**  
właściciel jedynego wyłącznego handlu  
herbaty 18 lat istniejącego  
we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6.  
Zaskawe zlecenia odwrotną pocztą,  
opakowanie franko. 3737

**Dr. A. Majewskiego**  
**Zakład wodoleczniczy**  
we Lwowie (w Kisielce)  
otwarty przez cały rok.  
Przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi,  
rano od g. 6 do 10 i po poł. od 4 do 6.  
Telefon L. 54. 3410

**SKŁAD KAWY**  
**Artura Kościckiego**  
pod godłem  
  
WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22.  
otrzymał wprost od producentów  
z Ameryki południowej świeży  
transport najlepszej kawy  
i sprzedaje takową 5  
po cenie hurtownej  
we LWOWIE 1 kilo l. 80 ct.  
na PROWINCYI 4<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kilo 9 zł. 15 ct.  
franko.  
Odbiorcom nad 50 kilo opust.  
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

## L. 1918 (4853 2-3) Ogłoszenie licytacji.

Na mocy uchwały rady miejskiej z dnia 10 lipca 1888 l. 1918 rozpisuje się niniejszem celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Kołomyi w całym obrębie tejże gminy prawa wyłącznego wyrobu i wyszynku piwa, oraz prawa poboru dodatku gminnego od tego napoju i lodowni miejskiej na dalsze trzecielecie to jest na czas od 1. stycznia 1889 do końca grudnia 1891 publiczną licytacją na dzień 4 września 1888 w urzędzie miejskim, począwszy od godziny 9-ej rano do godziny 1-ej w południe.

Oferty pisemne wnosić można do rąk komisji licytacyjnej tylko do godziny 11-ej przedpołudniem, poczem do licytacji ustnej się przystąpi.

- Jako cenę wywoławczą ustanawia się:
- a) za prawo wyrobu i wyszynku piwa . . . . . 4350 złr.
  - b) za prawo pobierania dodatku gminnego do podatku za ten napój . . . . . 20450 złr.
  - c) za lodownię miejską . . . . . 200 złr.
- ogółem 25000 złr.

jako roczny czynsz dzierżawy.  
Licytować można tylko wszystkie trzy przedmioty dzierżawne razem, w ofercie jednak poszczególnie należy jaki czynsz dzierżawny roczny oferent za każdy przedmiot z osobna ofiaruje.

Licytować można ustnie lub też za pomocą ofert pisemnych, w każdym jednak razie winien licytować chęć mający złożyć jako wadium 10-pro. ceny wywoławczej w gotówce lub papierach wartościowych do lokowania fundusów pupilarnych przydatnych wedle kursu tychże w dniu licytacji i takowe albo do oferty dołączyć lub też złożyć do rąk komisji licytacyjnej.

Wynik licytacji zawisł od zatwierdzenia rady miejskiej.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejsz. Urzędzie miejskim w czasie godzin urzędowych jak również w urzędach miejskich innych miast.

Od zwierzchności gminnej.  
Kołomyja, dnia 20 lipca 1888.  
Zastępca burmistrza dr. SCHUSTER.

**Zakład froterski  
T. Bednarskiego**

we Lwowie, Łyzaków, L. 4.  
Przyjmuje zamówienia we Lwowie i na prowincyi do zaprawiania, froterowania i lakierowania podłóg.  
Sprzedaje płyny zupełnie do zaprawy przygotowane w różnych kolorach, które przedko schną i ładny połysk dają 1 kilo ztr. 1.50 i ztr. 1.80.  
Jeden kilo wystarcza zupełnie do zapuszczenia dużego pokoju. 4851

**Dr. Ant. Roicki**

(A. Berger)  
specyjalnie dla chorób płciowych.  
**Poradnik jego 1 zł. 20 ct.**  
(z przesyłką pocztową 1.50 zł.)  
Ulica Karola Ludwika L. 7.  
Ordynaoya dyskretna, także listownie  
oraz i leki. 4169

**Bona młoda**

z dobrego domu, z dobrmi świadectwami, zna się dobrze na wychowaniu dzieci jsk i na gospodarstwie domowem, w czem może panią wyręczać. — Poszukuje miejsca jako bona lub do pani starszki do wyręczenia w gospodarstwie domowem. — Zgłoszenia proszę nadsyłać p. l. S. T. Zólkiew, post. rest. 4866

**Biuro nauczycielskie  
Maryi Wysockiej**

w Krakowie,  
ulica Bracka, liczbą 5. 7  
Mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuję się umieszczeniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej.

Zmiana lokalu.  
Magazyn sukien męskich  
pod firmą  
**Józef Maciulski Syn**  
przeniesiony został  
na ulicę Teatralną L. 7.  
naprzeciw wchodu  
do kościoła Archi-  
katedraln. 4892

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na  
**Uniformy i składowe części tychże**

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko  
**Uniformsanstalt** zur „Kriegsmedaille“  
**Maurycyego Tiller'a & Co.** e. k. dostawcy nadwornego  
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 7280

**Odpoliturowanie mebli** 4787

stało się obecnie dla każdego domu łatwą i taną pracą domową. Jest zadziwiającem, z jaką łatwością i szybkością każdy może uskutecznić nowo wynalezioną

**Pomadą politurową na meble**

**Fryderyka Schulza jua., Lipsk,**  
nadmierzają piękny i trwały połysk politurowy. Użycie jest nadzwyczaj proste, nieudanie się zupełnie wykluczone. — Uważać na firmę. — Cena puszeki 25 pf.  
Dostać można we Lwowie u: Wolfa Czoppa, Józefa Hankego, Alojzego Hübnera.

**Skład fabryczny sukna  
Bernharda Ticho**

**Berno, Krautmarkt Nr. 18. A.**  
wysyła za pob.aniem

**Resztki materij wełnianych**

Kupno przy okazji  
Resztki na kompletne ubranie zimowe  
3.10 metra — 5 ztr.

**Berneńskie resztki sukna**  
3-10 metra na kompletne ubranie  
męskie 3 ztr. 75 ct.

**Styryjskie baje**  
na surdut do polowania i na menży-  
ków 2.10 metrów — 5 ztr.

**Resztki na zimowe palta**

Resztki na kompletne surduty zimowe, czarny,  
brunatny i granatowy  
2.10 metry — 5 zł. 50 ct.

**Resztki na zimowe suknie**  
we wszystkich gładkich i modnych kolorach,  
najlepszy fabrykat. Resztki 2.10 metr. na cały  
zimowy surdut 9 ztr.

**Materije na narzutki**  
(Ueberzieher)  
2.10 metr. na całą narzutkę — 7 zł.

Wzory gratis i franko. 4852

**E. & J. STROMENGER**



utrzymują wielki skład towarów  
siodlarskich, rymarskich i po-  
wozów, z e. k. uprz. nadwor-  
nej fabryki

**Schustala i Spki.**

Na składzie są: Landary, karety, vis-à-vis, kalesze, półkryte  
otwarte factony, kuczynowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p.  
Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika L. 5.  
Telegramy: Stromenger, Lwów. 4110

**NIE MA BÓLU ZĘBÓW**  
kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

**WIELEBNYCH O : O : BENEDYKTYNÓW**

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE : w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 r.  
NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY 1373 przez Przeora  
PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli Elixiru do  
Zębów Ojców Benedyktynów rozpuszczonych  
w pół szklanki wody zapobiega i leczy pró-  
chnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak  
również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.  
« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czy-  
telnikom zwracając ich uwagę na ten staro-  
żytny i użyteczny preparat najłagodniejszy ze środków  
leczących i jedynie zapobiegających wszelkim  
cierpieniom zębów. »

Dom założony w 1807 r. **SEGUIN** 3, ulic. Huguerie, 3  
AGENT GŁÓWNY BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, W w or-  
skiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum  
P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego,  
Trauceyńskiego, i w magazynie perfum P. Donning.



**Pracownia i Skład  
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH  
Pawła Piątkowskiego**

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publicz-  
ności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i naj-  
modniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach.  
Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męskie,  
tak, że można nabyć cały garnitur własnej roboty za 13  
ztr. 50 ct. i wyżej. [269]

Marynarki w cenie 8 ztr. Pantalony męskie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł 50 ct.  
Wykonujemy oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincję akuratnie i po umiarkowanych cenach



**KANTOR WYMIANY**

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

**BANKU HIPOTECZNEGO**

kupuje i sprzedaje  
wszystkie efekta i monety  
pod warunkami najprzystępniejszymi

**5% Listy Hipoteczne,**  
jako też

**5% Premiowane Listy Hipoteczne,**

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post.  
z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pu-  
blicznych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucyje i wadya, — są w tymże kan-  
torze do nabycia. — Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bez-  
zwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyj. 4108

**KRYNICA**

Stacja kolei  
Muszyna-Krynica  
z Krakowa 8 godz.  
ze Lwowa 12 g.  
z Buda-Pesztu 12 g.

Apteka, poczta,  
telegraf, notaryat,  
sąd powiatowy  
w miejscu.

c. k. Zakład zdrojowo-kapielowy.  
nader obfita i silna „szczawa alkaliczno-żelazista“.

Główniejsze środki lecznicze są:

Kąpiele mineralne ogrzewane metodą Schwarza w budynku o 73 gabinetach,  
kąpiele borowinowe w osobnym budynku o 27 gabinetach, kąpiele gazowe przy  
głównym zdroju, metodyczne picie wód z licznych źródeł mineralnych o różnym  
składzie chemicznym. Doskonała żentyczarnia, nowa kefirnia, kilka mleczarni,  
nowy i wzorowy zakład gimnastyczny, park wielki z wygodnymi spacerami.

Ku wygodzie i rozrywce gości służy przeszło 1100 pokoi  
z całkowitem umeblowaniem, w przeważnej części z piecami, liczne restauracye, cukiernie, teatr  
przez cały sezon, czytelnia gazet, dwie wypożyczalnie książek, tygodnik kąpielowy „Krynica“  
fortepiany, orkiestra zdrojowa, fotograf, liczne i różnorodne sklepy, modniarki różni rękodzielnicy.

W domu „pod Zamkiem“ są do wynajęcia pokoje tylko na przeciąg 24 godzin.

Połączenie bezpośrednie koleją transwersalną do stacji Muszyna-Krynica.

W maju, czerwcu i wrześniu ceny pomieszek skarbowych, jakoteż wszystkich  
rodzaj kąpiele o jedną trzecią część niższe.

Prócz stale przez cały sezon ordynującego lekarza rządowego dr. Kopffa, praktykuje 7 lekarzy.  
Frekwencya roczna wynosi wyżej 4000 osób.

W samym zakładzie znajduje się

**c. k. Zakład wodoleczniczy**

pod kierunkiem specjalisty dr. Ebersa.

Sezon otwarty od 15 maja do 30 września.

Na żądanie udziela wyjaśnień ces. król. Zarząd zdrojowy w Krynicy. 2999

**Pasy do maszyn  
Oliwa do maszyn** 4556

**Największy skład dla hurtownej i drobnej sprzedaży  
u Alojzego Hübnera**  
Lwów, ulica Karola Ludwika l. 13.